Nr. 276. Wtorek, 1 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Mianuję Jego Królewską Wysokość Następcę tronu, Ferdynanda rumuńskiego, właścicielem pułku piechoty nr. 96.

Wiedeń, dnia 18 listopada 1908.

Franciszek Józef w. r.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał rewidenta rachunkowego Namiestnictwa, Kleofasa Tadeusza Zagórskiego, do służby w departamencie rachunkowym Ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował archiwaryusza urzędu loteryjnego w Insbruku, Bolesława Arnolda, kontrolorem kasowym urzędu loteryjnego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 listopada.

Hołdy Jubileuszowe.

Nadzwyczajne, uroczyste posiedzenie Izby panów.

Stosownie do programu zebrała się Izba panów w sobotę o godz. 4 po południu na nadzwyczajne, uroczyste posiedzenie, celem złożenia hołdu Najj. Panu.

Prezydent ks. Windisch-Graetz zagajając posiedzenie zaznaczył, że bywają chwile, w których serce całą siłą domaga się głosu. Taką chwilą jest 60 rocznica objęcia Rządów przez Najj. Pana.

W całem Państwie bądź to dziełami miłosierdzia, bądź też wspaniałymi obchodami pragną ludy dzień ów uczcić i okazać swe przywiązanie do Władcy, który mimo wielu doświadczeń ciężkich i trosk ciężkich wytrwał na posterunku.

Izba panów nie pozostanie w tyle za innymi; Prezydent więc — z góry przekonany, że odpowiada tylko życzeniu Izby, stawia wniosek o wybranie deputacyi z 16 członków, która pod przewodem Prezydenta złożyłaby Najj. Panu życzenia z powodu 60 rocznicy objęcia Rządów.

Stwierdziwszy następnie, że wniosek jednomyślnie został przyjęty, zarządził Prezydent wybór deputacyi hołdowniczej.

W skład jej weszli członkowie Izby: br. Chlumecky, Dreher, Ludwig, br. Plener, ks. Rohan, br. Czedik, Krupp, Lammasch, ks. Trauttmansdorff, hr. Baillet de Latour, hr. Gołuchowski, Madeyski, Schindler, hr. Franciszek Thun, Wohanka, br. Ludwigstorff.

Następnie P. Prezydent Ministrów odczytał pismo drugiego W. Ochmistrza ks. Montenuovo, zawiadamiające Izbę, że Najj. Pan przyjmie deputacyę hołdowniczą Izby w poniedziałek, d. 30 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Na wezwanie Przewodniczącego Izba wzniosła trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem posiedzenie zamknięto.

Hołd urzędników państwowych.

W sobotę przyjął Najj. Pan w Sali Ceremonialnej Burgu deputacyę urzędników państwowych.

Przybył P. Prezes gabinetu baron Bienerth z PP. Ministrami i Kierownikami Ministerstw, oraz najwyższymi urzędnikami ministeryalnymi, szefowie krajów z najwyższymi urzędnikami, najwyżsi urzędnicy trybunałów sądowych, urzędnicy z wszystkich krajów koronnych i t. d. W deputacyi wzięło udział 700 osób.

O godzinie 11 przed południem przybył Najj. Pan witany okrzykami: „Niech żyje!“

Bar. Bienerth przemówił do Monarchy w następujące słowa:

Wasza Cesarska Mości! Najjaśniejszy Panie! Urzędnicy austryaccy odczuwają to jako uszczęśliwiający zaszczyt, że dane im jest złożyć Cesarzowi i Panu za pośrednictwem swych przedstawicieli hołdownicze życzenia z powodu Najwyższego Jubileuszu Rządów. Od dawien dawna urzędnicy są ściśle związani z Najwyższym Domem. Przodkowie Waszej Ces. Mości zawsze wysoko cenili sumienną, wierną ustawom administracyę i judykaturę; stworzyli Oni trwałe podstawy organizmu urzędniczego w Austryi i łaskawie popierali osobiste interesy członków tego stanu. Urzędnicy. pełni dumy i wdzięczności z powodu wysokich celów i zadań, wskazanych im przez Władców, zawsze uważali za swój obowiązek i nawet urobili w sobie w tej mierze tradycyę, by z włożeniem w to całej swej osobistości służyć zwierzchniczym zamiarom Monarchy. Za pełnych chwały Rządów Waszej Ces. Mości urzędnicy otrzymali tem potężniejszy bodziec do spełnienia tego obowiązku, że Dostojna Osoba Cesarza i Pana stała się dla nich wzorem i ucieleśnieniem owych cnót, które powinny zdobić sługę Państwa. Widzimy i wielbimy w Waszej Ces. Mości uosobienie idealnego pojmowania urzędu książęcego, niezmordowanej i ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny. Iść w ślady tego wzniosłego, niedościgniętego Wzoru, to było i jest naszą dumą i ambicyą i pozostanie także w przyszłości naszem usilnem staraniem. Tylko takiem postępowaniem możemy uiścić się w drobnej części z wdzięczności za ową nader łaskawą opiekę! jaką Wasza Ces. Mość zawsze otaczał członków naszego stanu i ich rodziny. Składając u stóp Waszej Ces. Mości w imieniu urzędników austryackich nasze pełne czci życzenia i nasz hołd głęboko odczuty, wznawiamy w tej świątecznej chwili uroczyste ślubowanie niezłomnej wierności Najw. Domowi dziedzicznych naszych Władców, oraz bezinteresownej, z umiłowaniem zawodu spełnianej pracy i obowiązkowości, po to, abyśmy według najlepszych sił przyczyniali się do blasku Korony, honoru Państwa, szczęścia narodów.

Najj. Pan odpowiedział:

Ze szczególną radością witam Panów, przedstawicieli mych władz i urzędów państwowych, w tym pięknym dniu, w którym dane Mi jest ukończyć sześćdziesięciolecie wspólnej z Panami pracy. Jeżeli jest to wielkiem szczęściem dla Władcy i Państwa, gdy znajdą obowiązkowe sługi, to mogę zaiste powiedzieć: Mnie to szczęście w obfitej mierze przypadło w udziale. Jest i to dziejową sławą urzędników austryackich, że zawsze są nietylko wierni Państwu i osobiście oddani swemu Władcy, lecz także dzielni, świadomi obowiązków i pracowici. Panowie jesteście do tego powołani, by to cenne dziedzictwo przekazać następnym pokoleniom nieuszczuplone, a nawet powiększone.

W ręce sług publicznych złożono dolę i niedolę obywateli, do panów obywatel ma zaufanie, panom społeczeństwo przyznaje honorowe stanowisko. Ten tylko dobrym będzie urzędnikiem, kto odczuwa ciężar zobowiązań, wypływających z tego zaufania. Początkiem i końcem działalności panów musi

15)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy).

Zwrócił się do córki. Ta przyglądała się Andrzejowi z dziwnym uśmiechem w czasie rozmowy, a teraz zawołała:

— Ależ to myśl wprost bajeczna — ojciec jest niewyczerpany w pomysłach.... bajecznych.

— Co to znaczy?

Patrzył im w oczy pytająco, jakby w obawie, iż stał się przedmiotem bolesnego żartu. Spojrzał też ukradkiem na twarz wygolonego pana w trwożnem przypuszczeniu, że znajdzie na niej wyraz bezmiernego szyderstwa. On jednak, usunąwszy się pod okno, pogrążony w admiracyi dla monety syrakuzańskiej, którą uważnie ze wszystkich stron oglądał, zda się nie słyszał, co dokoła niego mówiono. Aż wyrwał go z zadumy głos panny Laury:

— Słuchaj Jerzy — zabieramy pana Okszę do Włoch. Cóż ty na to?

Skinął poważnie głową.

— Słusznie.

Kto jest ten człowiek, któremu panna Laura mówi po imieniu? Jaki jest jego stosunek do tych ludzi? Czy i on im towarzyszyć będzie w podróży, ten lord nieokreślonego wieku, zimny, sztywny, niebezpieczny.... nienawistny?

Pamięta pierwsze wrażenie, jakie wygolony pan postacią swoją wywarł na nim wtedy na raucie. Uczucie to potęguje się wobec zdarzeń obecnych i wywołuje jakby lęk nieznany, jakby brak pewności siebie.

— No, decyduje się pan ostatecznie? — pyta pan Radost. Wyjeżdżamy za tydzień, Musimy wyzwolić talent pański z ucisku powszedniości.

Zawód w teatrze przedstawił mu się teraz. jako klęska beznadziejna. Dochody na które liczył — nie dopiszą. Pozostanie bez środków nietylko na kosztowne podróże, ale....

— Nie mam talentu — wybuchnął niecierpliwie.

— Cóż znowu?

— Nie mam krzty talentu. To było nieporozumienie. Jestem niedołęga. Sztukę moją odrzucono w teatrze, jako rzecz nieudolną, nędzną, bez wartości.

— Jako rzecz niesceniczną — poprawił Jerzy.

— Ach, ach! — przerwał pan Radost. Czegoż to dowodzi, cóż to znaczy? Teatr i wszelkie przedstawienia to nie sztuka, to rozrywka dla gawiedzi. Dostojną rozkoszą estetyczną nie jest bynajmniej oglądanie rzeczywistego kształtu, ale marzenie o kształcie tym, zasuggestyonowane nam przez artystę. Najpotężniejszym komentarzem marzeń naszych jest muzyka i słowo, ale słowo nie może być zbyt konkretne, uzależnione od ordynarnej ekspozycyi teatralnej, mniej lub bardziej twardej dykcyi aktorskiej, trywialnych póz i gestów obszytych szychem kostiumów książęcych i malowanych na płótnie ścian pałacu.

— Czytałem początek pańskiego dramatu w „Panmuzaionie“ i mogę pana uspokoić. Tak, mistrzu — kończył z wdzięcznym uśmiechem — nie trzeba tej awantury aktorskiej brać do serca.

Wniesiono światło.

Snadź dla utrzymania jednolitości wrażenia ogólnego, pomimo, iż cały pałac tonął w powodzi lamp elektrycznych, w tej komnacie nie zaprowadzono nowożytnego oświetlenia.

I byłyby one nie na miejscu tu wśród tych starych portretów, pod tym zczerniałym kasetonowym sufitem, wśród dekoracyj ściennych ściśle w stylu odrodzenia utrzymanych, wśród rzeźbionych mebli dębowych, pokrytych wytłaczaną skórą korduańską — ogromnych i masywnych siedzisk w charakterze Henryka II., wygodnych rozłożystych foteli, z poręczami o lwich paszczach i z girlandami owoców na oparciach.

Rzeczywiście, inwencya konstrukcyjna panów Gallé, Robertsa i innych współczesnych dekoratorów europejskich, nie byłaby w możności tych lekkich szklanych baniek, którymi tak swobodnie operuje nowożytna sztuka stosowana, złączyć z powagą sali przypominającej najdrobniejszym szczegółem swego urządzenia koniec wieku XVI. To też na dwu przeciwnych końcach wielkiego stołu stanęły dwa wieloramienne świeczniki bronzowe. Gorzały w nich wprawdzie świece stearynowe, ale zabarwione bardzo suggestyjnie kolorem różowym.

Sala olbrzymia mogła służyć za jadalnię i pomieścić liczne grono biesiadników, ale snadź inne było jej przeznaczenie, gdyż niebawem wszedł służący i oznajmił, że do stołu nakryto na górze.

Przeszli tam po dywanem zasłanych schodach tak szerokich, że cztery osoby mogły iść obok siebie najwygodniej. Ściany klatki schodowej ozdabiały okazy sztuki ceramicznej, w górze zaś wisiały olbrzymie wypłowiałe w barwach, a nawet miejscami postrzępione przez starość, gobeliny.

Andrzej patrzył na to, jak przez sen. Utkwiły mu w mózgu słowa pana Radosta. Coprawda, dawniej już myśl zasadnicza słów tych, jak kwaśny zaczyn, wlany do sumienia, wywołała burzący ferment.

Rzeczywiście od pamiętnej wizyty starego estety, kiedy się musiał wstydzić za ubóstwo i pospolitość domu swego, nastąpiło jakby rozdwojenie w samym rdzeniu jego jestestwa. Dwu ludzi różnych stanęło z sobą do walki, a walka jest zacięta. Wzięli się za łby i zmagają do upadłego. Andrzej — ojciec rodziny, członek społeczeństwa, jego poddany, posłuszny tysiącom nakazów etyki stadowej i Andrzej — artysta wolny, który uznaje dla siebie prawo do najdogodniejszych warunków indywidualnego rozwoju.

Tkwią mu w pamięci słowa pana Radosta i zda się zdecydują o wyborze drogi.... „Artysta, poeta, dramaturg.... i żonaty!“

Otóż on nie jest żonaty. Skoro zechce, może być wolny w każdej chwili. I nic na świecie nie wstrzyma kroków jego do sławy....

A właściwie, coby w tej sprawie miało się zmienić, gdyby istotnie najlegalniej był żonaty? Czyż wtedy naprawdę niemiałby już prawa zachować dla siebie źdźbła swobody, czyż wtedy musiałby koniecznie rozpłynąć się w samoofierze? Owszem, ściśle biorąc, to okoliczność, że nie posiedli dotąd, jako małżonkowie, oficyalnej sankcyi społeczeństwa, utrudnia raczej sytuacyę. Zostawiłby kobietę w położeniu dwuznacznem — dzieci w położeniu.... tragicznem....

Nie, do licha, stokroć łatwiej rozwiać w mgłę żelazne pęta ślubów, niż to!...

Obiad podano w małym salonie przy nastroju szczególnej intymności. Rozmowa toczyła się głównie o szczegółach wielu nabytków artystycznych pana Radosta i Andrzej, nie wtajemniczony jeszcze w te sprawy, nie brał w niej udziału. Pogrążył się w swoich dumach. Skoro tylko wstali od stołu i przeszli do salonu, gdzie Jerzy siadł do fortepianu, wybiegł na werandę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

być ustawa i nic, jak tylko ustawa. Im żywszem staje się życie stronnictw, tem silniej panowie musicie się opierać o bezstronną legalność; znajdziecie w tem najsilniejszą podporę, doznacie za to uznania i wdzięczności.

Narody Moje mają wielką liczbę wspólnych interesów, które mogą być zaspokojone tylko przez wspólne ciało urzędnicze. Członkom każdego z Mych narodów w równej mierze otwarty jest dostęp do służby publicznej. Ciało urzędnicze musi i powinno obejmować synów wszystkich narodów, którzy, nie zapominając o swej przynależności szczepowej, jednak zawsze pozostają pomni tego, że służą wspólnym interesom wszystkich i że urząd nigdy nie może być stronnictwem. Nie uczucie narodowe, natomiast przeciwieństwo narodowe musi pozostać wykluczonem z urzędu.

Gdy spoglądam na te sześćdziesiąt lat urzędowych, uświadamiam sobie jasno, jak bardzo zakres obowiązków i znaczenie służby publicznej urosły. Im większem staje się ciało urzędnicze, tem potrzebniejszem jest pielęgnowanie uczucia wspólności, silna spójnia żywego poczucia godności stanu, radosne zszeregowanie się jednostek w całość i owa dyscyplina, która z własnej woli i z wewnętrznego przekonania poddaje się nakazowi obowiązku.

Zgromadzeni około Mego Domu, przy którym od wieków stali w nieodmiennej wierności i często wypróbowanem przywiązaniu, urzędnicy austryaccy po wsze czasy będą dla narodów pewną ostoją, dla Państwa dzielnymi sługami, a dla wszystkich Mych następców wiernymi pomocnikami. Raz jeszcze wyrażam Moją najszczerszą podziękę".

Położenie.

Correspondenz Centrum donosi, że P. Prezes gabinetu bar. Bienerth prowadzi dalej rokowania z przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Baron Bienerth pragnie, aby jeszcze ewentualnie przed głosowaniem nad nagłością prowizoryum budżetowego można było mieć pewność, czy gabinet koalicyjny dojdzie do skutku.

P. Prezes gabinetu bar. Bienerth odbył w sobotę konferencyę z kilkoma posłami włoskimi; oświadczył im, że potępia ostatnie demonstracye studentów włoskich, jednakże mimo to Rząd zwraca baczną uwagę na kwestyę Uniwersytetu włoskiego. Sprawa ta będzie wkrótce rozwiązaną w myśl żądań włoskich, a odpowiednie przedłożenie rządowe wpłynie do parlamentu, ale pod warunkiem, że dalsze demonstracye nie odbędą się.

Klub posłów włoskich odbył posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości przyrzeczenie Rządu i uchwalono wezwać studentów włoskich, aby odstąpili od zamiaru urządzenia dalszych demonstracyj.

W Tryeście odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie demonstracyjne na rzecz utworzenia Uniwersytetu włoskiego. Po zgromadzeniu uczestnicy jego uformowali się w pochód i ruszyli przez miasto. Przed gmachami publicznymi i tymi, w których znajdują się instytucye niemieckie, tłum urządzał hałaśliwe demonstracye, piszczał, wrzeszczał, gwizdał i wznosił okrzyki przeciw Niemcom. Następnie zaś śpiewał narodowe pieśni włoskie i wznosił okrzyki na cześć Uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Gdy tłum wszedł na Piazza grande, przy którym wznosi się pałac Namiestnika, zamknięto natychmiast bramy pałacu. Tłum tu znów demonstrował i odśpiewał pieśni narodowe włoskie. Na wezwanie policyi demonstranci rozeszli się. Na zgromadzeniu odczytano rezolucyę, której atoli komisarz rządowy nie pozwolił poddać pod głosowanie. Następnie przedłożono inną rezolucyę, ale za tą zebrani nie chcieli głosować.

*

W Czechach znowu burza. Niemiecka Czytelnia akademicka w Pradze obchodzi 60 rocznicę istnienia. Z okazyi tej Niemcy urządzili wielką uroczystość, która dała powód do nowych rozruchów. Na uroczystość tę przybyły w piątek także deputacye burszenszaftów z Niemiec. Czesi dowiedziawszy się o tem, udali się tłumnie na dworzec i wysiadających z wagonów studentów powitali nieprzyjaznymi okrzykami. Gdy studenci niemieccy wsiedli do powozów, aby udać się do Czytelni, publiczność chciała wyprządz konie, aby ich w ten sposób nie puścić do miasta. Policya wdała się w to i rozproszyła tłum, przyczem dokonała wielu aresztowań. Studenci niemieccy dopiero pod ochroną policyi konnej mogli odjechać do miasta.

W sobotę przyszło do nowych starć między Czechami a Niemcami. Jednego ze studentów niemieckich raniono. Policya przedsięwzięła kilka aresztowań. Wieczorem tłum napadł na studentów niemieckich na Przykopach; aresztowano 4 osoby, które po spisaniu z niemi protokołu, wypuszczono na wolność. Podczas onegdajszych zajść wśród atakujących znajdowali się także studenci serbscy.

Z Pragi donoszą pod datą wczorajszą: Dostęp do Przykopów zamknęła policya już wczesnem przedpołudniem. Za kordonem policyi zebrały się tłumy. O godzinie pół do 12 zjawiła się pierwsza grupa studentów niemieckich na Przykopach, a za nią inne. — Tłum zebrany za kordonem wznosił okrzyki nieprzyjazne Niemcom i śpiewał pieśni narodowe. Studenci czescy mieli urządzić przed południem pochód na rzecz szkół dla czeskich mniejszości. Gdy jednak aranżerowie pochodu nie spełnili warunków, zażądanych przez władze i nie dali rękojmi, że pochód nie spotka się ze studentami niemieckimi, pochodu nie urządzono. Studenci czescy, wyszedłszy z czeskiej Techniki, przybyli na plac Wacława, skąd za okazaniem legitymacyi puszczono ich na Przykopy, jednakże za studentami wdarło się na Przykopy wiele osób z tłumu. W starciu jednego niemieckiego studenta zraniono uderzeniem laską po głowie.

Studenci niemieccy cofnęli się do Kasyna niemieckiego. W ulicy Nekazanka chciała żandarmerya rozciągnąć kordon. Z tłumu poczęto rzucać kamieniami i zraniono jednego policyanta ciężko; pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Na Przykopach sytuacya stała się bardzo krytyczną i dopiero wojsko, zarekwirowane z koszar Józefa, wyparło tłum. Następnie policya opróżniła pobliskie place i ulice z tłumu. Podczas tego jednak miejska policya dobyła pałaszy, gdy ją obrzucono kamieniami.

Wieczorem między godziną 6 a 8 powtórzyły się demonstracye antiniemieckie. Policya i żandarmerya przy rozpraszaniu tłumów musiała zrobić użytek z białej broni. Demonstranci zrywali niemieckie szyldy firmowe i rzucali je do Wełtawy. Wielu demonstrantów zostało ranionych cięciami szabel. Wiele osób aresztowano.

W Libercu, Komotowie, Cieplicach, Djeczynie, Podmokłem i wielu innych miastach w niemieckiej części Czech odbywały się wczoraj zgromadzenia protestujące przeciw zajściom w Pradze. Na zgromadzeniach tych uchwalono rezolucye domagające się podziału Czech i stworzenia osobnej prowincyi z niemieckiej części Czech.

Wczoraj przed południem odbyło się w Chebie w sali Rady miejskiej zgromadzenie w sprawie zajść w Pradze. Po zgromadzeniu udała się część uczestników jego przed mieszkanie naczelnika sądu, oraz adjunkta Kronusa. Policya wyparła ztamtąd demonstrantów i aresztowała jedną osobę.

Namiestnik hr. Coudenhove, który bawił w Wiedniu, powrócił w sobotę do Pragi, aby osobiście wydać zarządzenia, konieczne do utrzymania spokoju.

Błędne koło bałkańskie.

(‡) We wszystkich artykułach najwybitniejszych organów prasy europejskiej, we wszystkich interviewach dyplomatycznych, a nawet w urzędowych oświadczeniach parlamentarnych, wypowiedziane bywa zgodne zapatrywanie, iż groźniejsze niebezpieczeństwo, jakie tkwi w kwestyi bałkańskiej, mogłoby być zażegnane tylko przez rychłe zebranie się konferencyi europejskiej, któraby pewnym faktom dokonanym, jak aneksyi Bośnii i Hercegowiny oraz ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi, nadała międzynarodową sankcyę, a inne stosunki na Bałkanach uporządkowała w sposób zabezpieczający zarówno rękojmię pokoju, jak też uprawnione żądania interesowanych państw. Powszechną zdaje się być zgoda także na dalsze zapatrywanie, któremu dał niedawno wyraz minister Grey w parlamencie angielskim, iż konferencya może mieć istotne i trwałe powodzenie, jeśli odbędzie się w warunkach umożliwiających wzięcie w niej udziału wszystkim mocarstwom, podpisanym na traktacie berlińskim i jeśli poprzedzi ją porozumienie bezpośrednie interesowanych państw co do wzajemnych kompensat, ustępstw i wynagrodzeń, bo wówczas będzie mogła konferencya spełnić swoje zadanie szybko i gładko, przyjmując niejako tylko do wiadomości ratyfikowane przez poszczególne rządy umowy.

Na te też tory zwrócono początkowo bałkańskie kwestye sporne. I rozpoczęły się rzeczywiście bezpośrednie rokowania między Austro-Węgrami i Bułgaryą z jednej, a Turcyą z drugiej strony. Konferencye bułgarskiego ministra Liapczewa z rządem tureckim wzięły zupełnie pomyślny obrót. Zyskano już podobno sprawiedliwą podstawę do ustalenia wynagrodzenia kolejowego i do załatwienia sprawy daniny wschodnio-rumelijskiej. W tem nagle zaszły nowe trudności, bo nie zgodzono się na ostateczne sformułowanie wyniku konferencyi. Bułgarski przedstawiciel oświadczył, iż protokół co do wszystkich finansowych ustępstw ze strony Bułgaryi podpisze tylko pod tym warunkiem, jeśli otrzyma formalne zapewnienie, iż Turcya w zamian za te ustępstwa uzna niezawisłość Bułgaryi. Żądanie bułgarskie wydaje się słuszne, bo inaczej rokowania wstępne nie miałyby żadnego interesu dla Bułgaryi. Tymczasem jednak przedstawiciele tureccy chcą przyrzeczone ustępstwa przyjąć tylko do wiadomości, a co do sprawy niezawisłości Bułgaryi zachować sobie swobodę akcyi na konferencyi. Wobec tego Liapczew opuszcza Konstantynopol, a jeśliby Turcya obstawała przy swojem zapatrywaniu, rokowania oczywiście byłyby zerwane, bo straciłyby one poważny charakter i obracałyby się bez pożytku w błędnem kole porozumień i nieporozumień.

Przepowiadano z początku, iż o wiele łatwiejszy obrót przybiorą bezpośrednie rokowania Austro-Węgier z Turcyą. Tymczasem rząd turecki, a w każdym razie młodo turecki komitet wszczął gwałtowną agitacyę w kraju za bezwzględnym bojkotem towarów austro-węgierskich. Naszej Monarchii wyrządza bojkot olbrzymie straty materyalne, a i ludność turecka zaczyna odczuwać jego ujemne skutki, bo wszystkie towary znacznie podrożały, skoro n. p. cena cukru w Macedonii podniosła się o 25 proc. Ale Rząd austro-węgierski zupełnie słusznie sprawy bojkotu nie traktaje wyłącznie ze stanowiska ekonomicznego, lecz

---

12

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta spojrzała na matkę, jakby błagając ją o radę. Na gładkiem jej czole ukazała się poprzeczna zmarszczka pomiędzy brwiami. Całe oblicze, cała jej istota skupiła się w anormalnym, wyjątkowym wysiłku, nie mającym nic wspólnego z dziecinnym wyrazem twarzy i wrodzoną niedbałością ruchów. Nie czekała, aż pani Molay-Norrois wypowie swoje zdanie.

— Już postanowiłam — wyrzekła. — Odmawiam. Nie będę kłamać. Powiem całą prawdę: tem gorzej dla tych, których ona dotknie.

— Bardzo dobrze — potwierdziła matka. nie bez ukrytego wyrzutu sumienia, ponieważ postępowała wbrew napomnieniom pana Molay-Norrois, który natychmiast po powrocie córki powstrzymywał obie panie, aby rozgłosu tej sprawie nie dawały. Ale należała do rzędu tych uczciwych kobiet, pełnych zapału i prawości, które poddają się kierunkowi swoich nadto żywych wrażeń.

Filip Lagier spodziewał się takiej odpowiedzi. Sposób, w jaki decyzya nastąpiła i szczerość, z jaką to wypowiedziała, podobały mu się i to mu się wydało rzeczą nową, w młodej kobiecie, niespodziewaną i godną uwagi. Odrzucała wszelkie układy nie przez chęć zemsty i rodzaj zawiści, ale poprostu dla tego, że uznawała skutki zerwania za mniej ważne, jak samo zerwanie. Postępować w imieniu prawdy jest to rzecz bardzo godna i sprawiedliwa, ale jakże trudno iść tą drogą, a jeszcze trudniej narzucić to innym! Nie będąc z natury ani skomplikowaną, ani lubiącą się zastanawiać, Elżbieta uznała, że najprościej będzie trzymać się prawdy: wybrała tę drogę bez namysłu, nie rządząc się obcymi wpływami.

— Zresztą — dodała pani Molay-Norrois — pan Salvage nam obiecał, że separacya zostanie udzielona bardzo szybko, bez poprzedniego śledztwa.

— To będzie zależało — zauważył adwokat — od dokumentu, który pozostaje w rękach pani. i którego nie znam.

— Dokumentu?

— Tak, listu, o którym jest tam mowa.

Elżbieta zaczerwieniła się, jakby złapana na gorącym uczynku i uznała za stosowne dać wyjaśnienie:

— Jest to list pod pneumatyczną kopertą. Podczas nieobecności Alberta, otwierałam na jego prośby telegramy i karty tegraficzne, aby go. powiadomić o ich treści. Listów, nigdy. Prosił mię o tę przysługę w pierwszych czasach po naszem pobraniu się. To prawda, że już od dawna przestałam to robić. Dnia tego oczekiwał z niecierpliwością korrekty, która nie nadchodziła. Wyszedł z domu i miałam mu telefonować skoro nadojdzie. Myślałam, że to właśnie była owa pożądana wiadomość. Stało się to przypadkiem. W ten sposób się dowiedziałam...

Chodziło jej o wykazanie, że nie podpatrywała korespondencyi męża, że jakiekolwiek szpiegostwo byłoby ujmą dla niej. Więcej jeszcze, niż słowa, wyraz jej twarzy świadczył, że sama myśl o podobnej roli obrazą dla niej byłaby.

— Czy zechce pani pokazać mi ten list? — zapytał Filip, który przez ciekawość, czy sympatyę nieco za daleko posunął się w swojej misyi.

— Ależ... po co?

— Wcześniej, czy później, zawsze będę go czytać. Jeżeli mi go pani pokaże, sam jeden tylko przeczytam go przed rozprawą. Inaczej, będzie się tułać po biurach adwokackich. Przyszedłem tutaj jako pojednawca, a nie jako adwokat. Pamiętam o naszych dobrych stosunkach. A jeżeli okoliczności potępią Alberta bez zastrzeżeń, poproszę go, aby sobie wybrał innego obrońcę.

— Nie — rzekła Elżbieta wzruszona — jesteś pan jego przyjacielem, słusznie, abyś pan go bronił. Już pan to rozpocząłeś, przed chwilą. Ten list przygotowywałam do odesłania właśnie, gdy pan nadszedł; adwokat już dwa razy mnie o to prosił. Obecnie, nie mam już żadnych tajemnic, moje życie wydane na widok publiczny, wszystko mi już jedno. Przyniosę go panu.

Ale ona wydawała na widok publiczny życie innej kobiety....

Podczas jej nieobecności pani Molay-Norrois wyznała Filipowi, że spieszno jej było wywieść do Uriage młodą kobietę, której już sama myśl tego procesu męczyła, i dzieci, którym było potrzeba wiejskiego powietrza. Filip zapytał o dziewczynkę i swego chrzestnego synka i natychmiast nieprzyjazny wyraz twarzy zniknął, oblicze zapromieniało poczciwym uśmiechem babki.

— Oto list, proszę czytać, prędko — rzekła Elżbieta wracając i podała mu kopertę, którą trzymała z lekka w dwu palcach, jak gdyby niosła w nich węgiel gorący.

— Pytał o dzieci — oznajmiła jej matka dobrotliwie. — Gdzie one są?

— W moim pokoju. Chodźmy po nie, mamo.

Filip zrozumiał, że nie życzono sobie asystować czytaniu listu i sam wolał, że pozostanie sam na sam ze swoim dawnym flirtem.

Anna de Sezery, Elżbieta Molay-Norrois, postacie z czasów jego młodości, które nie przestawały wzruszająco działać na niego, przeszły przez życie Alberta Derize. Jaką była teraz, młoda dziewczyna z Saint-Ismier, w taki kłopot wprawiająca swojemi nagłemi zmianami humoru? Tak, jak przyszła dziś rano, tak samo ukazała się na wezwanie jego z podłużnemi oczami, z ustami, których kąciki w dół opadały, z podwójnym wyrazem zmęczenia i oczekiwania. Ale po tem obliczu czas musiał przejść, pozostawiając swoje ślady. Spojrzał na pismo i poznał je, choć było bardziej sztywne, pewne, poznał je po nierównych pochyłościach, po niedokończonych literach.

I przeczytał jednym ciągiem ośm stronic cienkiego papieru, który szeleściał mu w rękach, jak suche liście, gdy się po nich chodzi.

Paryż, w piątek.

„Czy to było wczoraj, gdyśmy się widzieli, mój przyjacielu, mój kochanku? Zdaje mi się, że było to już dawno i widzisz, sama wychodzę naprzeciw ciebie. Tak się boję teraz każdej minuty, która upływa i która, przyłączając się do moich lat, już wkrótce młodość moją zabierze. Gdy byłam młodą dziewczyną, dumną ze swojego dworu wielbicieli, kiedy ty także bywałeś w Saint-Ismier, starałam się czasami być zalotną, aby ci się podobać. Nie leży to w mojej naturze i tak mało jestem z tem obznajomiona, że mi się nie udawało. Nie odgadłeś wtedy mojej skłonności dla ciebie? Wyprzedziła twoją o całych lat dziesięć. Nie wiedziałeś o tem, iż zdala zawsze ci towarzyszyła. Ach! gdyby wystarczało kochać, aby wróciły lata minione! Ale czyż nie wystarcza być kochaną, aby zapomnieć o przebytych cierpieniach?

„Od chwili, gdy pożegnałem mój stary dom Sezery, który poszedł na sprzedaż; moją ziemię, drzewa, nie zaznałam nic innego prócz cierpień i troski. Stojąc na statku, który mnie unosił do Anglii, pochylałam się, aby patrzeć w wodę i woda umykała wraz ze wszystkiemi mojemi marzeniami. Zdawało mi się, że rzucam serce moje w głębię morza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

uważa ją za ściśle związaną z kwestyami politycznemi ogólnej natury, w których w równej mierze zainteresowane są wszystkie mocarstwa. Rzecz to bowiem jasna, iż jak długo trwa bojkot, a więc akcya wprost nieprzyjazna skierowana przeciw Austro-Węgrom, tak długo Austro-Węgry nie mogą wejść w przyjazne rokowania z Turcyą. Bez tych rokowań nie jest jednak możliwa konferencya, a bez konferencyi nie ma rękojmii pokoju, którego zdają się pragnąć wszystkie mocarstwa, a w szczególności Francya, skoro przed kilku dniami zapewnił minister Pichon w parlamencie, iż Francya z całą bezinteresownością dołoży wszelkich starań, aby uzyskać pewne i trwałe rękojmie pokoju.

Wobec tego wprawdzie nie w drodze zupełnie oficyalnej, ale w formie przyjaznej wymiany zdań zwrócono się do rządu francuskiego, aby wpłynął na Turcyę w kierunku stłumienia ruchu bojkotowego, który ma znaczenie wybitnie polityczne. Ale rząd francuski jest innego zdania, bo uważa bojkot za sprawę czysto ekonomiczną. Bojkot — tak rozumować mają we Francyi — jest impulsywnym ruchem ludności, wywołanym wprawdzie politycznymi powodami. Skoro jednak te powody znikną, ustanie bojkot. Przyczynić się do tego mogą same Austro-Węgry przez poparcie idei konferencyi, bo konferencya zdoła uchylić wszelkie wzburzenie, a tem samem położy kres także bojkotowi. Słusznie stwierdzają dzienniki, iż te zapatrywania francuskie obracają się w błędnem kole, bo przecież powszechną jest opinia, iż konferencyę, jeżeli ma ona być dziełem pokojowem, muszą poprzedzić przyjazne porozumienia, które jednak wobec wrogiego ruchu bojkotowego są wprost niemożliwe.

Ale i sama idea konferencyi obraca się ciągle w błędnem kole. W ostatniej mowie ministra Pichona o polityce zagranicznej było kilka zwrotów dla Austro-Węgier przyjaznych, ale i w nich przebijała pewna niecierpliwość z powodu odwlekania rokowań w sprawie konferencyi bałkańskiej. I pod tym względem ma zupełną słuszność *Koeln. Ztg.*, stwierdzając w znaczącym i we wszystkich poważniejszych organach zagranicznych powtórzonym artykule, iż niecierpliwość francuskiego ministra wychodzi z fałszywego założenia, jeżeli za nasuwające się trudności czynić chce odpowiedzialnymi Austro-Węgry. Nie Austro-Węgry czynią trudności, ale trudności te wychodzą zkądinąd. Porta pod naciskiem innych mocarstw wzbrania się przystąpić z dobrą wolą i wiarą do rokowań, a Rossya swoje niejasne i obłudne stanowisko usprawiedliwia wzbranianiem się Porty. Oto jest błędne koło, za które Austro-Węgry nie mogą być odpowiedzialnymi. Austro-Węgry jasno wyraziły swoje zdanie o konferencyi i do dzisiejszego dnia tego zdania nie zmieniły. W konferencyi wezmą one udział, jeśli wyłączona zostanie zupełnie zresztą bezowocna dyskusya nad aneksyą Bośnii i Hercegowiny, a tymczasem Rossya w sformułowanym przez siebie programie konferencyi żąda nietylko tej dyskusyi, ale także wynagrodzenia dla Serbii i Czarnogóry, a wynagrodzenia tego szukaćby trzeba oczywiście w tych terytoryach, które Austro-Węgry anektowały, a więc za swoją własność uważają.

Tak więc organ koloński wskazał właściwe źródło trudności bałkańskich, a jeszcze wyraźniej uczynił to zwykle dobrze poinformowany korespondent wiedeński *Berliner Tageblattu*, który wyraża uzasadnione przypuszczenie, iż nie Porta, a nawet nie komitet młodoturecki, ale wpływy angielskie i rossyjskie podtrzymują nieszczęsny bojkot turecki, chcąc w ten sposób wywrzeć nacisk na Austro-Węgry, aby odstąpiły od swego zasadniczego stanowiska w sprawie konferencyi i zgodziły się na pierwotny angielsko-rossyjski program. Pośrednio do tego samego celu zmierza akcya tego odłamu prasy rossyjskiej, w której rej wodzi *Nowoje Wremia*. Dziennik ten już w dwu pewnego rodzaju programowych artykułach rozwodzi się w obecnej chwili nad możliwością i potrzebą utworzenia związku mniejszych państw bałkańskich. Oczywiście nikt w Rossyi nie wierzy dziś w zrealizowanie tej idei, ale cel jej poruszenia w prasie rossyjskiej jest widoczny: idzie mianowicie o dalsze podtrzymanie i podsycanie wzburzenia panującego w Serbii i Czarnogórze.

W tych warunkach nie prędko i nie łatwo wyjdzie kwestya bałkańska z błędnego koła, w jakie ją wpędzają te mocarstwa, które pozornie przemawiają za koniecznością utrzymania pokoju, a w rzeczywistości czynią wszystko, co może przyczynić się do zaostrzenia i tak już niebezpiecznych zawikłań.

Serajewo. Doniesienia dzienników o walce między bandą serbską a oddziałem wojskowym są zupełnie zmyślone.

Wiedeń. O wczorajszem doniesieniu serbskiego biura prasowego, iż 22.000 żołnierzy austryackich na granicy czarnogórskiej rzuciło się do ucieczki, pozostawiając amunicyę i prowianty, orzekły koła oficyalne, że nie nadają się one nawet do zaprzeczenia.

Tylko dzienniki *Zeit*, *N. Fr. Presse* i *N. W. Tagblatt* zamieściły wyjaśnienie, że w Avtovac i Gacko słabe i niewzmocnione załogi liczące 300—400 ludzi, postawiono w październiku na stopie alarmowej, skutkiem czego bagaże osób żonatych i niepotrzebne pakunki odtransportowano. Oficerowie i załogi pozostaną z bronią i amunicyą na miejscu i ani jeden żołnierz nie opuścił wyznaczonego stanowiska.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w tygodniowym przeglądzie politycznym: W kompleksie spraw wschodnich panuje zupełna niejasność. W takim stanie zwykły powstawać niepokojące pogłoski, którym nie należy przypisywać znaczenia. Nie można zaprzeczyć, że znów wyłoniły się trudności, tamujące bieg rokowań, od których wyniku zależnem jest zwołanie konferencyi; odnosi się to także do rokowań bułgarsko-tureckich, austryacko-tureckich i rossyjsko-austryackich. Jest jednakże nadzieja, że mimo sił, działających w kierunku przeciwnym, uda się pokonać te trudności.

Paryż. Niektóre dzienniki doniosły, że rząd austro-węgierski wyraził tu oficyalnie życzenie, aby Francya interweniowała w sprawie bojkotu, a kilka z nich podało nawet odpowiedź Francyi na to życzenie. Doniesienia te są z sobą sprzeczne i nie odpowiadają prawdzie. Przy pełnym zaufania stosunku, jaki łączy oba gabinety, zupełnie zrozumiałem jest, że między obu gabinetami był ciągle poufny kontakt, jak co do rokowań w sprawie konferencyi w Petersburgu, tak i co do położenia w Konstantynopolu i że gabinet francuski miał ciągle informacye o stanowisku Austro-Węgier w sprawie bojkotu. Szło tu tylko o przyjazne porozumienie się w sprawie zarządzeń, jakie na przyszłość mają nastąpić wobec równych celów obu gabinetów, a co jest zupełnie zgodnem z pokojowem oświadczeniem, złożonem w Izbie deputowanych przez ministra spraw zagranicznych Pichona.

Petersburg. W Dumie przy końcu wczorajszego posiedzenia wnieśli socyaliści interpelacyę, wzywającą ministra wojny, aby wyjaśnił misyę pułkownika Liachowa w Serbii. Interpelacyę uzasadniał poseł Progowski. Duma odrzuciła nagłość interpelacyi i przekazała ją komisyi.

Belgrad. Z urzędowego serbskiego źródła donoszą, że dziś odbędzie się uroczyste posłuchanie nowomianowanego włoskiego posła Baroliego, który w obecności ministra spraw zagranicznych wręczy królowi pisma uwierzytelniające. Fakt ten jest najlepszym dowodem, że król Piotr zdrów jest zupełnie.

Sofia. Zapewniają tu, iż gabinet Malinowa podał się do dymisyi.

Sofia. Koła urzędowe zaprzeczają, jakoby gabinet podał się do dymisyi. Mimo tego zaprzeczenia, w kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się wiadomość o dymisyi.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych oświadczył wobec redaktora *Jeni Gazetta*, że wizyta Pasicza u wielkiego wezyra była tylko aktem grzeczności i nie miała na celu rokowań o traktat.

Konstantynopol. *Jeni Gazetta* donosi, że sztab generalny wypracował zupełny program flotowy, rozłożony na 8 lat.

KRONIKA.

Lwów, 30 listopada.

— Kalendarz.

Wtorek (1 grudnia):

Eligiusza. — Samosława. — Platona.

Wschód słońca o godzinie 6·59 rano, zachód słońca o godzinie 3·26 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana. Z Zakładu Ossolińskich. W najbliższą środę, t. j. 2 grudnia, jako w dniu Jubileuszu Najj. Pana, biura biblioteczne, muzealne i biuro wydawnictwa książek szkolnych będą zamknięte.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Nadzwyczajne posiedzenie dla uczczenia 60-letniego Jubileuszu Rządów Najjaśniejszego Pana odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia, o godzinie 12 w południe.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Z powodu uroczystości Jubileuszowych, kancelarya Konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego będzie w dniu 2 grudnia b. r. zamknięta.

Centralny Bank czeskich Kas oszczędności (Ustředni Banka českých spořitelen) filia we Lwowie, donosi, że w dniu Jubileuszu Najj. Pana, t. j. 2 grudnia b. r., biura jego będą zamknięte.

Z gal. Kasy oszczędności. W dniu Jubileuszu Cesarskiego, t. j. we środę, dnia 2 grudnia b. r., będą biura galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie dla publiczności do godziny 11 przed południem zamknięte.

Biura Banku krajowego będą z powodu nabożeństwa Jubileuszowego we środę, dnia 2 grudnia b. r., otwarte dopiero od godziny pół do 11 przed południem.

W sprawie Jubileuszowej iluminacyi kartkowej na dochód młodzieży uczącej się i sierót. W dalszym ciągu (prócz ogłoszonych już firm), podjęły się sprzedaży kartek następujące handle: Zofia Hausirer, Grodecka; Władysław Kozłowski, Grodecka; Stanisław Stefanicki, Leona Sapiehy; p. Burianowa w dwu sklepach („Orzeł biały" ul. Leona Sapiehy i ul. Sykstuska); Wilhelm Gliński, róg Bema i Kordeckiego: Zygmunt Kostynowicz, Leona Sapiehy; Adolf Lebel, Krzyżowa; Brandstädter, ul. Szeptyckich; Stein Betti, ul. Grodecka; Martyniec, plac Unii Brzeskiej; Józef Finkler, ul. Na Błonie; Herman Schlaf, ul. Sadownicka; droguerya Troskolańskiego, ul. Leona Sapiehy; Artur Dżuganowski, Pełczyńska; Stanisław Buczkowski, ul. św. Mikołaja; Spółka przyborów szkolnych, ul. Pańska; trafika Pawłowskiego, ul. Batorego; Ferdynand Güttler, ul. Halicka; Marceli Münzer, trafika, Halicka 14; dom hotelu Savoy; Ch. Schaff, handel papieru, plac Trybunalski; Edmund Riedl, ul. Teatralna; cukiernia Sotschka, plac Maryacki; trafika Schora, ul. Łyczakowska, trafika Grossa, ul. Krakowska; K. Wojnarowicz, ul. Żółkiewska 61; trafika Seidena, pl. Krakowski 13; Adolf Czop, ul. Żółkiewska; Stawińska, Żółkiewska 65; Buchstab, Żółkiewska 97, apteka H. Rubla; firma Brandstädter i Sp., ul. Karola Ludwika i Leon Stark, ul. Jagiellońska.

Komitet zawiadamia, że domokrąztwo i sprzedaż uliczna są stanowczo wykluczone i sprzedających należy wydać w ręce policyi.

Komitet sprzedaje we Lwowie tylko czerwone kartki z litografii Pillera Neumana i Sp.

W Kasynie miejskiem odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem obchód Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana, urządzany przez niemiecki pensyonat żeński p. Fanny v. Dittner.

Odsłonięcie pomnika Jubileuszu Rządów Najj. Pana odbędzie się w parku tutejszej kadeckiej szkoły dla piechoty dnia 2 grudnia o godzinie 11 przed południem.

W sprawie iluminacyi kartkowej. Towarzystwo opieki nad sierotami przesłało Komitetowi iluminacyi kartkowej następujące pismo: „Z powodu Jubileuszu Najjaśniejszego Pana, podjęto myśl iluminacyi kartkowej pod hasłem przeznaczenia dochodu w ten sposób uzyskanego na cele, które sam Najjaśniejszy Jubilat wskazać raczył jako najgodziwszy sposób uczczenia Jego święta, sprawę opieki nad sierotami i nad dziećmi opuszczonemi. Od dwu lat rozwija swoją działalność w sprawie opieki nad sierotami Towarzystwo, którego statuty i pierwsze sprawozdanie szerszemu ogółowi są znane. Załączniki te są dowodem, że Towarzystwo nasze rozporządza w stosunku do zadań, jakie sobie zakreśliło, skromnymi funduszami. W myśl powołanego wyżej hasła, uprasza wydział Towarzystwa: Szanowny Komitet raczy przy rozdziale funduszów uzyskanych z iluminacyi kartkowej przeznaczyć odpowiednią kwotę Towarzystwu opieki nad sierotami we Lwowie.

Za wydział Towarzystwa opieki nad sierotami we Lwowie, dnia 28 listopada 1908. Wiceprezes: *Kunzek*. Za sekretarza: Dr. *Małaczyński*.

Na zapytania kilku miast prowincyonalnych, podaje komitet iluminacyi kartkowej do wiadomości, że we Lwowie sprzedawane są kartki czerwone z litografii Pillera Neumana i Sp. Na prowincyę wysłał komitet lwowski kartki w części na tle czerwonem z litografii Przyszlaka we Lwowie, w części kartki z litografii Salba w Krakowie na tle niebieskiem.

W razie, jeśliby zabrakło dla Lwowa kartek Pillera, Neumana i Sp., sprzedawać będzie komitet w ostatniej chwili czerwone kartki z litografii Przyszlaka we Lwowie.

Dwojaki kolor kartek dla prowincyi spowodował nadzwyczajny nawał zamówień z prowincyi nadesłanych w ostatnich dniach, gdy już nie było czasu na przerabianie kliszy.

Prawdziwe kartki iluminacyjne pochodzą zatem z trzech wspomnianych litografij i tylko takie kupować należy.

Z kolei. Z powodu przypadającej na dzień 2 grudnia b. r. uroczystości Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana rozporządziło Ministerstwo kolei żelaznych, że dzień ten ma się uważać jako dzień świąteczny.

Wobec tego będzie się w dniu tym na stacyach kolejowych przyjmować względnie wydawać tylko towary pospieszne od godz. 9 do 12 przed południem w myśl przepisów § 56 ustęp 3 regulaminu ruchu.

— Przyjęcie u JE. P. Ministra Abrahamowicza. P. Minister Abrahamowicz z Małżonką podejmowali onegdaj polskich członków deputacyj hołdowniczych szlachty i urzędników. Przyjęcie było świetne i miało przebieg ożywiony. Przybyli między innymi: JE. P. Prezydent Ministrów br. Bienerth, P. Kierownik Ministerstwa skarbu, br. Jorkasch-Koch, b. Ministrowie dr. Biliński, hr. Dzieduszycki, Adam Jędrzejowicz, dr. Korytowski, dr. Madeyski, dr. Piętak; P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, ks. Liechtenstein, ks. Arcybiskup Bilczewski, Biskup Czechowicz; członkowie Izby panów, hr. Lanckoroński, Leon hr. Piniński, Zdzisław hr. Tarnowski, dr. Kraiński, hr. Wodzicki, Gorayski, prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, posłowie: Andrzej ks. Lubomirski, dr. Petelenz, dr. Górski, dr. Kozłowski, Moysa, dr. Kolischer, dr. Loewenstein, ks. Pastor, Czaykowski; wiceprezydent Izby posłów dr. Starzyński, pp. Garapich, Siemieński, poseł na Sejm krajowy Kraiński, br. Bruniccy, Goetz-Okocimski, delegat Fedorowicz, szefowie sekcyi Kniaziołucki, Ćwikliński, Wacław Zaleski, radca ministeryalny Fedorowicz, radcy Dworu Binder, Struszkiewicz, pp. Zawadzki, Romer, Morawski, radca sekcyjny dr. Adam Bieńkowski.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił z Wiednia do Lwowa.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Najj. Pan udzielił szarży kapitana inżynierowi wojskowego budownictwa, Emerykowi Gattiemu, z oddziału budownictwa wojskowego I. korpusu; szarżę porucznika asystentowi budownictwa wojskowego, Edwardowi Prachownyemu z oddziału budownictwa wojskowego 10 korpusu.

— Z c. i k. obrony krajowej. Starszym lekarzem w rezerwie zamianowany rezerwowy asystent lekarza Oskar Hernfeld z 33 pp. obr. kraj.

— Z notaryatu. P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kandydatów notaryalnych: Wincentego Gabryelskiego w Dolinie i Edmunda Bazylewicza w Sanoku, notaryuszami, pierwszego w Birczy, drugiego w Starej Soli.

— Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbędzie posiedzenie we wtorek, dn. 1 grudnia. o godzinie 5 po południu.

— Powszechne wykłady handlowe. Wykład p. Mieczysława Christofa, prof. Akademii handlowej, na temat: „Kalkulacya towarowa" odbędzie się dnia 1 grudnia o godz. 8 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek, dnia 30 b. m., prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: Bóstwa w sztuce greckiej (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o g. 7.

We wtorek, d. 1 grudnia M. Olszewski: Malarstwo francuskie XIX. w. Cz. I. (z obraz. świetl.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

— Rocznica listopadowa. W sobotę odbyło się w katedrze łacińskiej uroczyste nabożeństwo. Sumę celebrował w otoczeniu duchowieństwa ks. kanonik Świsterski; podniosłe kazanie wygłosił w zastępstwie chorego ks. Biskupa Bandurskiego, ks. Alfred Wróblewski; śpiewał chór techników pod kierunkiem p. Wolfstahla; świątynię wypełniły tłumy wiernych.

Równocześnie w innych kościołach odbyły się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej.

Wieczorem wiele stowarzyszeń i korporacyj urządziło uroczyste obchody ku upamiętnieniu 78 rocznicy powstania listopadowego.

Wieczorem zebrała się na cmentarzu Łyczakowskim pod krzyżem pamiątkowym młodzież polska celem uczczenia pamięci poległych w r. 1863. Po odświewaniu kilku pieśni patryotycznych i wygłoszeniu mowy przez jednego z akademików ruszono czwórkami do miasta.

Pochód przeszedł ul. Piekarską, pl. Bernardyńskim i pl. Maryackim pod pomnik Mickiewicza. Tu wygłoszono również mowę, poczem ruszono na górę stracenia przy ul. Kleparowskiej. Po przemówieniu jednego z akademików i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" uczestnicy pochodu rozeszli się spokojnie do domów.

— Młodzież gimnazyum VIII. we Lwowie obchodziła wraz z gronem nauczycielskiem dnia 25 b. m. uroczystość 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Ojca św., przyczem wysłano następujący telegram:

Rector, professores, alumni gymnasii octavi Leopolitani, hodie sollemni celebrantes, Tibi, Pontifex Maxime, Christianorum splendide Magister, quinquagesimum ab inito sacerdotio annum feliciter expletum, summo cum amoris obsequio gratulantur,

Na powyższy telegram otrzymano taką odpowiedź: Rectori gymnasii octavi Leopolitani. Beatissimus pater oblata vota habuit per grata et filiis amantissimis ex animo benedicit. Card. Merry de Val.

— Ruskie uczenice lwow. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego i rocznica listopadowa. Dr. W. Kocowski prosi nas o stwierdzenie, iż podana w *Dile* wiadomość o tem, jakoby on, zastępując chorego dyr. J. N. Wojciechowskiego, w jakikolwiek sposób zniewalał lub chociażby zachęcał ruskie uczenice do udziału w obchodzie listopadowym — jest najzupełniej bezpodstawną.

— W 111 rocznicę rozpoczęcia polskich wykładów o chemii w Akademii wileńskiej odbyło się 30 listopada b. r staraniem Kółka chemików Wszechnicy lwowskiej uroczyste posiedzenie ku czci Jędrzeja Śniadeckiego. W pięknie udekorowanej sali wykładowej Instytutu

chemicznego zebrało się liczne grono profesorów słuchaczów i gości. Posiedzenie zagaił przewodniczący Kółka p. Jan Wyżykowski, tłumacząc cel zebrania. Następnie w dłuższem przemówieniu, w pięknej formie wygłoszonem, przedstawił słuchacz filozofii p. Wiktor Matuszewicz życiorys Śniadeckiego i zasługi jego jako wielkiego uczonego, prawego obywatela, kochającego swój kraj Polaka. Po licznych oklaskach, jakimi słuchacze obdarzyli prelegenta, przemówił prof. dr. Radziszewski, zwracając się w gorących słowach do młodzieży z zachętą, by idee Śniadeckiego znalazły żywy oddźwięk w ich sercach. Następnie zarząd Kółka uwieńczył piękny biust Śniadeckiego, dłuta Popiela, wieńcem laurowym z napisem: „Jędrzejowi Śniadeckiemu — Słuchacze chemii“.

— Płonica we Lwowie. W dniach 27 i 28 bm. zgłoszono dziesięć nowych przypadków płonicy, tj.: w I. okr. sanit. z ul. Pełtewnej; II. okr. sanit. z ul. Głowińskiego (2 wypadki) i Teatyńskiej; V. okr. sanit. z ul. Sadownickiej i Tozeciego Maja; VI. okr. sanit. z ul. Kleparowskiej (2 wypadki) i Kołłątaja; VII. okr. sanit. z placu Strzeleckiego. Wyzdrowiało 9 osób.

Zmarli: chłopak 2 1/2-letni (ul. Kleparowska), dziewczynka w wieku 5 lat i 9 miesięcy (ul. Sadownicka) i chłopak 6-letni (ul. Blacharska).

—Tyfus plamisty i brzuszny w kraju. W czasie od 15 do 21 b. m. stwierdzono 24 nowych wypadków tyfusu plamistego, a mianowicie: w Chorobrowie (2) i Augustówce (1), powiatu brzeżańskiego; w pow. buczackim: w Krasiejowie 1 i w Trościańcu 1; w pow. jaworowskim: w Kobylnicy ruskiej 2; w pow. kałuskim: w Nowicy 8; w pow. liskim: w Smolniku ad Lutowiska 6; w Bilce królewskiej powiatu lwowskiego 1, w Zielonej pow. nadwórniańskiego i w mieście Podgórzu 1.

Epidemia tyfusu brzusznego istniała w tym czasie w 30 gminach dwudziestu powiatów naszego kraju. Są to gminy: w powiecie borszczowskim: Bilcze złote; w brzeżańskim: Brzeżany i Trościaniec; w czortkowskim: Połowce i Zalesie; w dolińskim: Spas i Swaryczów; w grodeckim: Czerlany; w jasielskim: Cieklin i Szerzyny; w mościskim: Sudkowice; w nadwórniańskim, Majdan średni; w podhajeckim: Wiśniowczyk i Sosnów; w przemyślańskim: Peczenia i Korzelice; w rohatyńskim: Świstelniki i Niemszyn; w śniatyńskim: Krasnostawce; w stanisławowskim: Chryplin; w starosamborskim: Strzyłki; w stryjskim: Siechów; w trembowelskim: Budzanów i Kobyłowłoki; w turczańskim: Libuchora i Rosochacz; w zaleszczyckim: Zazulińce i Torskie; w zbaraskim: Suchowce; w żółkiewskim: Kłodno.

— Otwarcie domu ogólno - austryackiego Towarzystwa aptekarskiego odbyło się we środę rano w Wiedniu przy współudziale członków tego Towarzystwa, przybyłych na uroczystość ze wszystkich krajów Monarchii, zaproszonych gości, wielu lekarzy i licznego grona pań. Budynek, umieszczony przy Spitalsgasse, jest 4-piętrowym, wspaniałym gmachem i mieści w sobie wspaniale urządzoną salę obrad na 200 siedzeń z pulpitami, galerye, boczne ubikacye i t. p. W gmachu mieszczą się też sale wykładowe dla aspirantów, złożone z 8 ubikacyj, dalej zakład dla badania środków spożywczych, biura i redakcya organu Towarzystwa aptekarskiego, biura gremium aptekarzy wiedeńskich, oraz wspaniała i jedynie w swoim rodzaju urządzona najbogatsza biblioteka dzieł specyalnych chemiczno-aptekarskich.

W uroczystości otwarcia domu wzięli udział, jako delegaci, także galicyjscy aptekarze ze Lwowa, a to: przewodniczący gremium p. K. Sklepiński i p. J. Beiser. Prezes Sklepiński w wygłoszonem z tej okazyi przemówieniu zaznaczył, iż dom ten, wybudowany zjednoczonemi siłami wszystkich gremiów i Stowarzyszeń aptekarskich, jakoteż prywatnemi ofiarami, ma służyć bez względu na narodowość do podniesienia wiedzy i bytu naszego zawodu. Przemówienie swoje w drugiej części wypowiedział p. Sklepiński po polsku, a zakończył słowy: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje“ — i w tej myśli życzył staropolskie „Szczęść Boże“ otwartemu domowi. Przemówienie nagrodzono burzą oklasków. Reprezentant z Moraw wygłosił przemówienie po czesku.

— Rozprawa ks. Wróblewskiego przeciw redakcyi *Głosu* odbędzie się przed ławą przysięgłych w piątek, 4 grudnia b. r. Oskarżać będzie o obrazę czci adwokat dr. Tadeusz Dwernicki. Wstęp do sali rozpraw dozwolony będzie tylko za biletami.

— Walne zgromadzenie rewizorów bydła p. n. „Pomoc koleżeńska“ w Galicyi, odbyło się onegdaj we Lwowie. Na zgromadzeniu tem dokonano wyboru głównego wydziału, w którego skład weszli pp.: Alfred Preisner z Berezowicy, jako prezes; Józef Rogoziński z Grębowa, jako zastępca; Józef Lewak ze Starych Brodów, sekretarz; Grzegorz Karpowicz z Tarnopola, skarbnik. Następnie wybrano deputacyę z trzech członków, która ma się udać do Wiednia z memoryałem i prosić o polepszenie bytu rewizorów bydła.

△ Zamordowanie dwu osób w śródmieściu w celu rabunku. Dochodzenia, prowadzone z wielką energią i sprężystością przez tutejszą dyrekcyę policyi w sprawie bestyalskiego mordu, dokonanego na bł. p. małżonkach Stoffach, postąpiło znów o krok naprzód. Oto w sobotę przybył do gmachu policyi restaurator kolejowy z Krasnego, p. Fink, i podał, że we czwartek około godz. 1 w południe zjawił się się przy bufecie człowiek, którego wygląd zgadza się najzupełniej z opisem osoby i ubrania mordercy bł. p. Stoffów.

Człowiek ten kazał sobie zapakować śniadanie. Przy płaceniu dobył z kieszeni pulares pełny banknotów 20-koronowych, poczem wyszedł z restauracyi, zabrawszy ową przekąskę, po chwili zaś powrócił i wyjąwszy z kieszeni banknot na 1000 kor., prosił o zmianę. Restaurator odmówił, gdyż nie miał tyle pieniędzy, więc gość ów niezadowolony odszedł.

P. Fink opowiadał dalej, iż zaraz w pierwszej chwili, gdy zobaczył w pularesie u nieznajomego tyle banknotów, wydał on mu się podejrzanym. Ponieważ jednak kręci się tam po okolicy wielu handlarzy nierogacizną, noszących zazwyczaj wiele pieniędzy przy sobie, nie zawiadomił o tem żandarma, pełniącego na peronie służbę, uważał go bowiem za takiego handlarza.

Opis osoby i ubrania owego nieznajomego, podany przez p. Finka, zgadza się najdokładniej z opisem Fedoraka.

Zeznania p. Finka naprowadzają na domysł, że zbrodniarz odjechał na Brody lub Podwołoczyska do Rossyi.

Śledztwo policyjne prowadzone w dalszym ciągu doznało wielkiej przeszkody. Wczoraj otrzymała policya list od żandarmeryi, która donosi, że Stanisław Fedorak mieszka we wsi Kułaczkowce i zupełnie się ztamtąd nie wydalał. Od maja do września br. był Fedorak na robocie w Prusach, gdzie któryś z robotników skradł mu książeczkę robotniczą i papiery legitymacyjne. Od września nie wydalał się Fedorak ze wsi, ożenił się i gospodaruje.

Wobec tego powstaje jeszcze jedna zagadka, jak się nazywał morderca. Nie ulega wątpliwości, że służący Stoffów, posądzony o morderstwo, jest tym samym, który bawiąc w Prusach, ukradł Fedorakowi jego legitymacye.

Według przypuszczeń, morderca bawi już po za granicami kraju naszego. Jeden tylko znamienny szczegół może ułatwić pościg, a mianowicie blizna nad prawą brwią, pochodząca od postrzału.

Policya rozwinęła też śledztwo w innym kierunku. Wczoraj rano aresztowano robotnika Antoniego Storożuka, który we środę wieczorem, t. j. przed dokonaniem mordu, widziany był w towarzystwie służącego Stoffów. Aresztowany Storożuk wypiera się tego, przyznaje jednak, że owego „Stanisława“ znał z widzenia.

Po południu przeprowadziła policya rewizyę w herbaciarni Handa przy ulicy Sobieskiego, znajdującej się obok domu Stoffów. Znaleziono tam siekierę, którą zakwestyonowano. Gołem okiem nie można dostrzedz na niej śladów krwi. Właściciela herbaciarni i jego żonę sprowadzono na policyę, spisano z nimi protokół, poczem wypuszczono ich na wolną stopę.

Zatrzymano w aresztach Gustawa Jakubowskiego, pomocnika z herbaciarni. Zauważono na nim koszulę z plamami krwi na obu rękawach koszuli. Koszula jest brudna, a ślady krwi nie są świeże. Wraz z Jakubowskim aresztowano jego kochankę.

W nocy przytrzymała policya niejakiego Michała Miśka, który jest bardzo podobny do zbiegłego służącego Stoffów. Okazało się jednak, że nie jest to ten sam.

Wogóle, dotychczasowe śledztwo nie przyniosło żadnych pozytywnych rezultatów. Wyznaczono 300 kor. nagrody temu, kto wskaże jakiś choćby ślad prawdziwy.

△ Nagły zgon. W piwnicy winiarni Wixla, przy ul. Krakowskiej, zmarł w nocy nagle pracujący tam od 16 lat pomocnik Aron Bilber. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

△ Stopa ludzka. Śledztwo prowadzone przez żandarmeryę w Zamarstynowie w sprawie znalezionej przed dwoma tygodniami na błoniach zamarstynowskich, w śmieciu, stopy ludzkiej, nie wyjaśniło tej zagadkowej sprawy. Sprawdzono tylko, że w tym czasie przywiezione śmiecie ze Lwowa z ul. Teatralnej. Znaleziona stopa jest stopą mężczyzny. Żandarmerya zbadała, że w ostatnich czasach we Lwowie lekarze nie dokonali żadnej operacyi nogi, przy którejby odcięto stopę. Dalsze śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzi policya.

△ Znikła bez śladu. Trzynastoletnia Helena Puszkarzówna, uczenica szkoły ludowej im. św. Anny, wyszedłszy onegdaj z domu swych opiekunów, zamieszkałych przy ul. Szeptyckich l. 41 c), zniknęła od tego czasu bez śladu.

Zaginiona jest małego wzrostu, blondyna, ubrana w sukienkę w czerwone kraty, ciemną pelerynę i granatową czapkę na głowie.

△ Zgubiono: weksel na 6000 koron z podpisami Anny i Hrynia Blicharskich; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 158 koron, opiewającą na nazwisko Ryfki Fastowej.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Przy nowo budującym się domu dr. Bałłabana u zbiegu ulic Wałowej i Halickiej załamało się w sobotę rusztowanie. Pracujący na niem 67-letni cieśla Bazyli Polański, spadłszy z wysokości I. piętra, odniósł znaczną ranę na głowie. Stacya ratunkowa udzieliła Polańskiemu pierwszej pomocy.

△ Wypadek zaczadzenia. W domu pod l. 40 w Rynku zaczadziali w sobotę wskutek pozostawienia na gorącej kuchni znacznej ilości węgla kamiennego zamieszkali tam czapkarz Schwarz, jego żona i służąca Pazia Danielczukówna.

Po przyprowadzeniu zaczadzonych do przytomności, pozostawiono Schwarzów w domu, Danielczukównę zaś, jako poważnie chorą, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Podczas pogrzebu zamordowanych Stoffów skradziono kelnerowi Bernardowi Zuckerbergowi srebrny zegarek z krótkim łańcuszkiem tulskiej roboty.

Ze służby u p. Klary Lieblingowej zbiegła onegdaj służąca Kaśka Kieroniuchowa, skradłszy poprzednio swej chlebodawczyni garderobę i rozmaite drobiazgi.

† Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Aleksander Paszkiewicz, sybirak, uczestnik powstania 1863/4 r., przeżywszy lat 73; Jadwiga Borowska, w 25 roku życia; Karolina z Filaczyńskich Kotłowska, wdowa po nauczycielu ludowym, przeżywszy lat 60.

— Nowa kolej lokalna. W okręgu czerniowieckiego kierownictwa ruchu otwarto w ubiegłym miesiącu wąskotorową linię kolei lokalnej Czudzin-Koszczuja, należącą do sieci bukowińskich kolei lokalnych. Długość nowej tej linii wynosi 22 1/2 kilometrów, a urządzono na niej następujące stacye i przystanki: Czyresz, Dawideny, Banilla mołdawska, Laurenka, Sukol, Hilcze i Koszczuja. Na razie otwarto na tej linii jedynie ruch towarowy w ładugach całowozowych.

— Międzynarodowy kongres dla ratownictwa publicznego i prywatnego odbędzie się w w sierpniu 1910 w Kopenhadze. Na program jego składają się następujące kwestye: 1. opieka nad chorymi po wsiach; 2. pomoc udzielana obcym; praktyczne studyum co do umów międzynarodowych; 3. udział kobiety w ratownictwie; 4. pomoc udzielana wdowom i ich dzieciom.

— Cholera w Rossyi. Wedle urzędowych sprawozdań za czas od 2 do 8 listopada, zachorowało na cholerę 500, a umarło z niej 250 osób, t. j. o 232 zachorowań i 151 zgonów mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim, Na Petersburg przypada z powyższej cyfry 103 nowych zachorowań i 44 zgonów. W dniu 13 listopada było jeszcze w Petersburgu w leczeniu 205 chorych na cholerę. W Rydze były po dzień 18 listopada już tylko trzy osoby w leczeniu. Według doniesienia z tej samej daty, zdarzyły się w Dorpacie ponownie liczne wypadki zachorowania i jeden zgon z cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina“ w Jaśle. Staraniem aptekarza p. Alfreda Weissa założony został w Jaśle oddział Towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina“. Na poufne zebranie zeszło się około pięćdziesięciu obywateli rozmaitych zawodów. Po wyłuszczeniu celów „Rodziny“ przez p. Weissa i przez sekretarza wydziału centralnego ze Lwowa p. Jaremowicza, oraz po wyjaśnieniu postanowień statutu, przystąpiło do Towarzystwa 19 członków rzeczywistych i jeden wspierający. Nowo powstały oddział uprosił do zarządu pp. Alfreda Weissa jako prezesa, Franciszka Solska jako wiceprezesa, Jana Nowaka jako sekretarza, Franciszka Mikę, jako skarbnika.

Nowo powstałe Towarzystwo powitano bardzo sympatycznie, a jako Towarzystwu humanitarnemu i wielce pożytecznemu życzą zewsząd najlepszego powodzenia i rozwoju.

§ Członek szajki Dresslera schwytany. Z Tarnopola donoszą nam: W piątek wieczorem w tutejszej propinacyi przytrzymany został nieznany człowiek, który krył się za drzwiami jednej z ubikacyj. W komisaryacie podawał co chwilę zmyślone nazwiska; w końcu badania przyznał, że nazywa się Eisig Dawidsohn i oświadczył, że przybył z Drohobycza za robotą. Przy aresztowanym znaleziono kartkę zastawniczą, opiewającą na nazwisko Kumerkera w Drohobyczu; w chwili aresztowania porzucił oskarżony kilka kartek, które jednakowoż policya zabrała. Rzekomy Dawidsohn, który podczas przesłuchania zachowywał się w wyzywający sposób, zmieszał się bardzo, gdy przyniesiono porzucone przez niego kartki. Na kartkach tych były bowiem wypisane nazwiska kilku członków słynnej złodziejskiej bandy Kalmana Dresslera, która niedawno przyjechała z Ameryki na występy do Galicyi; oprócz tych nazwisk były tam nazwiska złodziei bukowińskich Nussima Talizmana i Efroima Fuhrmana. Aresztowany. który zatem jest — jak się zdaje — jednym z członków tej bandy, ma na sobie amerykańskiego wyrobu ubranie. Aresztowanego po dokonaniu zdjęcia fotograficznego odstawiono do sądu.

§ Morderstwo. W Krupcu ad Narol zamordował w nocy z 26 na 27 b. m. niewyśledzony dotąd sprawca szynkarza Hersza Grossmanna, jego żonę i córkę.

Kronika zagraniczna.

* Wybuch maszyny piekielnej Jak donoszą z Lizbony, wybuchła onegdaj w Portimaro, w tamtejszym zakładzie litograficznym, maszyna piekielna, napełniona dynamitem. Jedną osobę aresztowano.

* Echa katastrofy na morzu. Z Vigo telegrafują: Angielski parowiec, płynący z Lizbony, wyratował na pełnem morzu szalupę z 20 marynarzami, pochodzącymi z okrętu holenderskiego, który zatonął.

* Katastrofa na morzu. Okręt „Honkong“ — jak donoszą z Manili — rozbił się w nocy z piątku na sobotę. Sądzą, że przeszło 100 ludzi zginęło i to przeważnie obcych.

* Obrabowanie poczty. Między Kiachtą a Urgą napadli onegdaj rabusie na pocztę i zrabowali 250.000 rubli. Rabusie zabili trzy osoby, a jedną ciężko zranili.

* Z aeronautyki. Z Verdun donoszą: Balon do sterowania „Ville de Paris“ odbył wczoraj próbny wzlot, który powiódł się. Balon pozostawał dwie godziny w powietrzu, w wysokości około 1000 metrów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera; występ p. Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz pierwszy gościnny występ Modesta Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

We środę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej — uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 60-letniego Jubileuszu panowania Najj. Pana. Rozpocznie: „Apoteoza“, nastąpi „Damy i Huzary“, komedya w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem Uroczyste galowe przedstawienie ku uczczeniu 60-letniego Jubileuszu Panowania Najj. Pana. Rozpocznie: „Prolog“, napisany przez Stanisława Rossowskiego; „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“ z udziałem całego personalu teatralnego; nastąpi: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek, po raz czwarty „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsł.) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W piątek po raz drugi: „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz drugi „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 14 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, dnia 2 grudnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Jubileuszu Monarchy: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry „Hymn“.

W piątek „Noc listopadowa“.

W sobotę, „Klub Ibsena“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „2×2=5“, komedya w 4 aktach Gustawa Wieda.

OSTATNIA POCZTA.

Statut Jubileuszowego Krzyża dla cywilnych funkcyonaryuszy państwowych.

Najj. Pan raczył Najw. postanowieniem z d. 16 listopada 1908 przyjąć statut Krzyża Jubileuszowego dla cywilnych funkcyonaryuszy państwowych, ustanowionego Najw. pismem Odręcznem z d. 14 sierpnia 1908.

Statut ten zawiera następujące postanowienia:

I. Krzyż ten ma nazwę „Krzyż Jubileuszowy dla cywilnych funkcyonaryuszy państwowych“.

II. Prawo do uzyskania tego Krzyża mają:

1. Wszystkie osoby bez różnicy płci, które w dniu urzędowego ogłoszenia tego dokumentu pozostają w służbie państwowej

lub w postawionych na równi gałęziach służby publicznej; dalej pod warunkiem, że służyli przynajmniej przez lat 10 czynnie bez przerwy, którzy bądź to jako urzędnicy w obrębie 10 lat przed ogłoszeniem tego dokumentu, lub w innym charakterze w ciągu roku przed ogłoszeniem tego dokumentu pozostawali w takiej służbie.

Nie czyni się przytem różnicy pomiędzy prowizorycznym i definitywnym charakterem służby.

2. Wszystkie w cywilnej służbie państwowej lub w postawionych na równi gałęziach służby publicznej zajęte osoby płci obojga, które w dniu urzędowego ogłoszenia tego dokumentu pozostają w czynnej służbie i mogą się wykazać najmniej trzyletnią nieprzerwaną służbą.

3 Wszyscy w służbie państwowej, lub w dobrach Najw. Funduszu zatrudnieni robotnicy płci obojga, którzy w dniu urzędowego ogłoszenia tego dokumentu mogą wykazać się, że przez 3 lata bez przerwy stale byli w tym charakterze zajęci, 21 lat życia ukończyli i posiadają prawo do pensyi lub prowizyi.

Te osoby cywilne, które w analogiczny z poprzednimi sposób zajęci są w zakładach wojskowych, mają pod tym względem równe prawa z osobami zatrudnionemi w służbie cywilnej.

III. Funkcyonaryusze państwowi, których usunięto w drodze dyscyplinarnej ze służby publicznej, lub które doznały skazania karno-sądowego, pociągającego za sobą utraty orderów i odznak honorowych, nie mają żadnego prawa do Krzyża Jubileuszowego.

IV. Pozostające w służbie czynnej osoby, mające prawo do uzyskania Krzyża Jubileuszowego, obdzielone będą tym Krzyżem przez przełożoną władzę.

Osoby, którym przysłuża prawo do Krzyża Jubileuszowego, a które nie pozostają już w czynnej służbie, zgłaszać się mają w celu uzyskania Krzyża do politycznej władzy swej siedziby.

V. Jubileuszowy Krzyż dla cywilnych funkcyonaryuszy państwowych składa się z pozłacanego złotego Krzyża, którego belki zespala wieniec wawrzynowy i nosi go się na 39 mm. szerokiej, czerwonej wstążce na lewej stronie piersi.

Awers tarczy środkowej ozdobiony jest wizerunkiem Najj. Pana z napisem w otoku: *„Franc. Joz. I.“*; na rewersie znajdują się cyfry lat *„1848—1908“*.

VI. Krzyż Jubileuszowy ma rangę po Jubileuszowym medalu dla cywilnych funkcyonaryuszy państwowych.

Kto posiada Jubileuszowy Krzyż Dworski lub wojskowy nie ma prawa do „Jubileuszowego Krzyża dla cywilnych funkcyonaryuszy państwowych“.

VII. Noszenie Krzyża *en miniature* jest dozwolone, natomiast niedopuszczalne jest noszenie samej wstęgi bez Krzyża.

VIII. Po śmierci właściciela Krzyż Jubileuszowy przechodzi na własność spadkobierców.

IX. Świadectwa posiadania tego Krzyża nie wystawia się.

X. Karnoprawne postanowienia co do utraty orderów i odznak honorowych mają zastosowanie także do tego Krzyża.

= Z Rzymu donoszą: Przy końcu sobotniego posiedzenia włoskiej Izby deputowanych minister spraw zagranicznych Tittoni w odpowiedzi na interpelacyę deput. Barzilaja podniósł, iż od ambasadora włoskiego w Berlinie, Panzy, otrzymał depeszę, w której Panza zaprzecza rzekomemu interviewowi z nim, zamieszczonemu w dzienniku wiedeńskim *Zeit* w sprawie Uniwersytetu włoskiego w Austryi. Ambasador zaznacza, że wogóle z żadnym dziennikarzem nie rozmawiał.

Wczoraj przed południem odbyło się w Rzymie zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw zajściom na Uniwersytecie wiedeńskim. Wzięło w niem udział około 15.000 osób. Przemawiali dep. Barzilai i de Felice, którzy następnie wezwali zebranych, aby rozeszli się spokojnie.

= Sesyę parlamentu rumuńskiego otwarto mową tronową, stwierdzającą normalne stosunki z państwami zagranicznemi, solidne finansowe położenie Rumunii i dobry stan armii.

= Parlament Rzeszy niemieckiej ukończył pierwsze czytanie ustawy podatkowej; przekazano ją komisyi.

= Król portugalski, który obecnie bawi w Glimarolles, wraca 3 grudnia do Lizbony.

= W Nowym Jorku koła dobrze poinformowane potwierdzają, że między Japonią a Ameryką przyszła do skutku umowa w sprawie polityki obu państw na oceanie Spokojnym. Umowa zapewnia ochronę posiadłości obu tych państw i ochronę integralności Chin. Wszystkim innym państwom przyznaje umowa równe korzyści na polu handlowem i przemysłowem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Hołdy Jubileuszowe.

Wiedeń, 30 listopada. Dziś o godz. 11 przed południem przyjął Najj. Pan w Komorze tajnych radców w Burgu, najpierw hołdownicze deputacye obu Izb Rady państwa, a następnie siedemnaście reprezetacyj krajowych.

Imieniem deputacyi hołdowniczej Sejmu galicyjskiego przemówił do Monarchy marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni w następujące słowa:

„Najmiłościwszy Cesarzu i Królu nasz!

Przybyliśmy przed tron Twó, Najj. Panie, aby do tego potężnego chóru hołdów, życzeń i objawów czci najwyższej, jaki w tej wielkiej historycznie, rzadkiej dobie Jubileuszu Twego panowania rozbrzmiewa nie tylko w Monarchii, ale rzec śmiało można, na całej kuli ziemskiej, dorzucić i głos naszego kraju, który w Tobie Najj. Panie miał zawsze najłaskawszego Monarchę, najstalszego opiekuna i dobroczyńcę.

(Po rusku:) Głos nasz, Najj. Panie, to głos milionów ludności naszego kraju, która bez różnicy stanu, wyznania i narodowości, otacza Cię uwielbieniem i miłością; hołd nasz, to hołd milionów serc, które łaską i dobrotliwością Twoją przykułeś do Twojej Najdostojniejszej Osoby i do Twojego Tronu ogniwem niewzruszonej, niespożytej wierności i przywiązania.

(Po polsku:) Imię Twoje, Najj. Panie, związało się na zawsze z dziejami naszego kraju, z historyą jego moralnego i materyalnego postępu, z rozwojem jego najważniejszych instytucyj, z zdobyciem i utrzymaniem najdroższych skarbów praw narodowych. Nie zapomnimy nigdy i niezapomną nigdy potomkowie nasi, czem Najj. Panie byłeś dla nas, dla tego kraju, który nie jedną ciężką przebył próbę, zanim w Tobie Najj. Panie, znalazł wspaniałomyślnego Opiekuna i Dobroczyńcę.

Dług to nasz wielki w obec Ciebie Najj. Panie, ale z radosną gotowością i serdecznym zapałem dług ten nasz spłacić zawsze jesteśmy gotowi, oddając mienie i krew naszą za Twoją Najmiłościwszą Osobę, za Twój Tron i Twoją Dynastyę.

Błagamy Najwyższego, aby Cię Najj. Panie zachował w najdłuższe jeszcze lata, dla sławy i potęgi Monarchii, dla szczęścia Twoich ludów, dla nas, Twoich wiernych i wdzięcznych poddanych, aby blask Twoich niezrównanych cnót Monarszych, tych najpromienniejszych klejnotów Twojej korony, aby Ten Majestat Twojej wiekopomnej dziejowej postaci, w której poświęcenie i obowiązek znalazły tak wspaniały wyraz etyczny, przyświecał jeszcze długo i jaśniał żywym wzorem i wielkim i maluczkim, Monarchom i ludom tego świata.“

Wiedeń, 30 listopada. Dziś przed południem Najj. Pan przyjął deputacyę Izby panów i Izby posłów.

Prezydent Izby panów ks. Windisch-Graetz wygłosił następującą przemowę do Najj. Pana:

„Gdy przed 60 laty uroczyście zapowiedziano ludności Monarchii wstąpienie na Tron Waszej Ces. Mości, otrzymaliśmy zarazem podniosłą wiadomość, że Cesarz i Król uczuł z własnego przekonania potrzebę wolnych, odpowiadających duchowi czasu instytucyj i że gotów jest podzielić się Swemi prawami z przedstawicielami ludności. W sposób wielkoduszny Wasza Ces. Mość udzielił wówczas ludności tych praw. Aż do ostatnich dni szlachetne intencye Waszej Ces. Mości znalazły najzupełniejszą podstawę w konstytucyjnym udziale Izby panów w Radzie państwa.

Członkowie Izby panów, którzy dumni są z tego, że każdy z nich zawdzięcza swe prawo do pracy prawodawczej łasce Waszej Ces. Mości, przysłali nas tu, aby złożyć u stóp Tronu pełne czci, serdeczne życzenia. Świadomi wysokiego odznaczenia, jakiego Izba panów i jej przedstawiciele przez to przyjęcie doznają, składamy Waszej Ces. Mości hołd Izby panów i prosimy o zachowanie także i w przyszłości łaskawego usposobienia względem naszej Izby.

W imieniu wszystkich kolegów, których tu przy tym uroczystym akcie zastępujemy, jakoteż we własnem imieniu mamy zaszczyt złożyć zapewnienie serdecznej miłości, głębokiej wdzięczności i niezachwianej wierności austryackiej. Prosimy Boga, aby słowa, któremi W. Ces. Mość zakończył pierwszy swój manifest: „Niech łaska Opatrzności nam towarzyszy“ spełniły się i nadal przez długie lata.“

Na to Najj. Pan odpowiedział:

„W dniu dzisiejszym, dla Mnie tak ważnym i pełnym wspomnień, sprawia mi szczególną radość przyjęcie życzeń Izby panów i ponownego wyrazu jej wielkiego doświadczenia i przywiązania do Mojej Osoby. Zawsze miałem szczególny szacunek dla Izby panów, albowiem ciało to, dzięki patryotyzmowi, rozumowi stanu, rozwadze, doświadczeniu i bogatej wiedzy swych członków okazało się cenną częścią składową naszych instytucyi konstytucyjnych. Nowe siły polityczne i ekonomiczne, jakie się w ciągu lat wyłoniły, doprowadzały nieraz do różnicy zdań; tem pożyteczniejszą jest działalność instytucyi takiej, jak Izba panów, która o ile możności stoi zdala od namiętności stronniczych, jest niezależną od ujemnych prądów dnia i ma zawsze wzrok zwrócony na całość i trwałość interesów Państwa i społeczeństwa, przez co jest silną podporą Mego Domu i sumienną orędowniczką dobra Państwa.

Przez najnowszą zmianę konstytucyi równocześnie z rozszerzeniem prawa wyborczego do Izby posłów oparto także skład Izby panów na nowej podstawie, przez co poręczono w wyższym stopniu jej niezawisłość, tak, że teraz Izba panów może z większym, niż dotąd naciskiem czynić zadość swemu doniosłemu posłannictwu.

W przekonaniu, że to wysokie, poważne ciało i w przyszłości okaże się bezinteresownym doradcą ludów, ogniskiem umiarkowanego, pokojowego postępu, proszę Panów, byście wyrazili Izbie panów Moje najserdeczniejsze podziękowanie“.

Następnie Najj. Pan przyjął deputacyę Izby posłów z Prezydentem Weiskirchnerem na czele.

Imieniem deputacyi Izby posłów przemówił Prezydent Weiskirchner do Najj. Pana w te słowa:

Przy sposobności szczytnego i pamiętnego Jubileuszu austryacka Izba posłów składa hołd Waszej Cesarskiej Mości jako twórcy, obrońcy i podporze konstytucyjnych praw ludów w Austryi. W trudnych czasach Wasza Cesarska Mość objął ster Rządów, ażeby potem kierować nimi silnie i szczęśliwie. Obejmując wzrokiem dalekie widnokręgi a kierowany zawsze uczuciem wspaniałomyślności, Wasza Cesarska Mość wkrótce położył podwaliny pod gmach życia konstytucyjnego w Austryi. Z początkowo wyższych ram Izba posłów dzięki łasce Waszej Cesarskiej Mości powoli rozszerzyła się i przeobraziła w dzisiejszą Izbę ludową, reprezentacyę wszystkich ludów, wszystkich warstw.

Dlatego z pełną czci wdzięcznością deputacya Izby zbliża się do stóp Tronu. Pomnąc o silnym rozwoju Ojczyzny w tych 60 latach Rządów Waszej Ces. Mości, ufamy niezachwianie w silną budowę naszej Ojczyzny, w wielką jej przyszłość i pomyślny rozwój. W miłości do Dostojnej Osoby Waszej Ces. Mości i Domu Cesarskiego wszystkie narody Austryi są zgodne. Z upoważnienia Izby proszę Waszej Ces. Mości o przyjęcie naszych życzeń“.

Najj. Pan odpowiedział:

„Z wdzięcznem sercem przyjmuję życzenia Izby posłów. Wspomienia Moje wiodą Mnie dziś w te czasy, kiedy to postanowiłem nadać obywatelom Mego Państwa polityczne prawo stanowienia o sobie samych, oraz przyznać im pełny udział w prawodawstwie i kontroli administracyi. Wierząc w wielką wartość dobrze zastosowanych urządzeń konstytucyjnych, od owej chwili nie zawahałem się w Swych zapatrywaniach, pomimo niektórych zamąceń, a gdy spostrzegłem, że narody Moje dojrzały do postępowej formy życia konstytucyjnego, zgodziłem się na wniosek Mego Rządu w kierunku zupełnego równouprawnienia politycznego obywateli. Wtedy Izba posłów przeobraziła się w prawdziwą Izbę ludową. Izba ta ma być symbolem żywej różnorodności Moich narodów i ich warstw społecznych, połączonych w jedną całość przez wspólne dążenia do wspólnych celów. Izba ta ma okazać, że właśnie najrozmaitsze zdolności ludów austryackich wzajemnie szczęśliwie się uzupełniają i mogą być użyte do osiągnięcia dobra ogólnego. W tej myśli Izba posłów znajdzie gwiazdę przewodnią swej przyszłej działalności. Pracując z rzeczową powagą na polu prawodawczem dla dobra Państwa i narodów, panowie najlepiej wzmocnicie i pogłębicie powagę przedstawicielstwa ludu.

Chętnie pamiętam o licznych dowodach patryotycznego rozumu i ofiarności, jakie składała austryacka Izba posłów i dawniej i po swem odrodzeniu. Oby działalność jej i w przyszłości przyniosła obfite błogosławieństwa.

Proszę życzenie to wraz z pozdrowieniem Mojem i podziękowaniem wyrazić Izbie posłów.

Kraków, 30 listopada. *(Tel. pr.)* Dziś rano o godz. 10 odbyło się w kościele OO. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo z powodu Jubileuszu Cesarskiego, urządzone przez stowarzyszenie służby państwowej. Przybyli nietylko członkowie stowarzyszenia, lecz nadto i naczelnicy władz i urzędów.

Kraków, 30 listopada. *(Tel. pr.)*. Dziś w południe w obecności delegata Fedorowicza odbyło się pod przewodnictwem prezesa Dattnera uroczyste posiedzenie tut. Izby handlowej i przemysłowej z powodu Jubileuszu Cesarskiego. Po uroczystem przemówieniu prezes przedstawił do przyjęcia następujące wnioski:

1. Celem uczczenia Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana uchwala Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przyznawać stale i corocznie ze swego budżetu począwszy od 1 stycznia 1909 kwotę 6000 koron, równającą się dochodowi z kwoty 150.000 koron, na cele pomocy i pieczy nad małoletniemi dziećmi i sierotami po zubożałych lub popadłych bezwinnie w nieszczęście kupcach, przemysłowcach i rękodzielnikach swego okręgu.

2. Sposób użycia i rozdziału tej corocznej dotacyi unormowany będzie osobnym regulaminem.

Kraków, 30 listopada. *(Tel. pr.)* Z powodu rocznicy listopadowej odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów przy udziale weteranów z r. 1863, stowarzyszeń patryotycznych i młodzieży.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 listopada. Prognoza na 1 grudnia. W Galicyi wschodniej: zachmurzenie zwiększa się, mierne wiatry, zmiennie, miejscami mgła poranna, później wypogadza się.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła opada, słabe wiatry, zimno, pogodnie.

Wiedeń, 30 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował marszałków polnych poruczników: Emila Potta, Emila Woinovicha v. Belobreska, dyrektora archiwum wojskowego i Karola Pfiffera, generałami piechoty.

Tryest, 30 listopada. Wczoraj odbyło się w teatrze zgromadzenie studentów włoskich przy udziale 3.000 osób. Przedstawiciel władzy nie dopuścił do głosowania nad rezolucyą. Po zgromadzeniu uszykował się pochód, który przeszedł przez ulice miasta. Wzięło w nim udział 8.000 osób. Wieczorem powtórzyły się demonstracye przed niemiecką szkołą ludową. Do dwu policyantów strzelano siedm razy z rewolwerów. Jednego policyanta zraniono w rękę, drugiemu kula przeszyła czapkę.

Paryż, 30 listopada. Szef policyi bezpieczeństwa zarządził wczoraj ekshumacyę zwłok Steinheila. Zwłoki przewieziono do „morgi“.

Londyn, 30 listopada. Naczelny sekretarz Irlandyi Birrell wygłosił w Waszyngtonie mowę, w której powiedział, że rząd wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycyi, starać się będzie o przeprowadzenie ustawy o koncesyach szynkarskich. Dobył on szabli i precz odrzucił pochwę. Ponieważ rząd zna usposobienie kraju i wie, że ma za sobą całą siłę narodu, da on ludowi sposobność pokazania przy wyborach, jakie są jego zapatrywania.

Londyn, 30 listopada. (*B. Reutera).* Mowy Birrela nie uważają za zapowiedź bezzwłocznego apelowania do kraju, gdyż decyzya o rozwiązaniu parlamentu przysługuje premierowi. Sądzą, że Birrel chciał tylko powiedzieć, że postawa Izby wyższej wpłynie w charakterystyczny sposób na ułożenie programu rządu przy przyszłych wyborach.

Teheran, 30 listopada. Szach ustanowił radę z głosem doradczym złożoną z 40 książąt, notablów i kupców. Obrady jej będą zawsze tajne. Rząd wysłał Abdul Muleja z misyą do Petersburga, Berlina i Wiednia.

Sprawy wschodnie.

Sofia, 30 listopada. Deputacya Sobrania, licząca 60 członków, wręczyła królowi adres Sobrania.

Paryż, 30 listopada. Według wiadomości z Londynu, między Włochami a Rossyą miała stanąć umowa co do Bałkanów. Otóż *Petit Parisien* sądzi, że była tylko wymiana zdań o konferencyi, nie jest bowiem prawdopodobnem, aby przyszło do formalnej umowy między Rossyą a Włochami bez wiedzy Francyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Koncert Cyganeryi od 1 grudnia b. r. w **Café Restaurant** (róg Kościuszki i Sykstuskiej) codziennie koncert 16 cyganów z ich primasem **Kocsyi Gimas.** Wyborna kuchnia tylko na deserowem maśle. Wstęp wolny. **Franc i Wohlman.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. A. Żółkiewski z Rossyi, O. Podlewska z Czarnicy, br. R. Ditl ze Zborowa, dr. S. Kozłowski z Ojcowa.

Hotel Victoria.

PP. S. Michalewski z Isakowa, H. Stamfest z Mikołajowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Wolgner z Komarówki, R. Fangor ze Swidnicy, K. Wilczewski z Batakiról, M. Burzyński z Buczacza, E. Zaleski ze Zborowa.

Hotel Francuski.

P. M. Komorowski z Żółtaniec.

Hotel Imperial.

PP. dr. S. Madfes z Buczacza, hr. S. Grocholski z Koziarów.

Hotel Sans-souci.

P. M. Głowiński z Tarnopola.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 listopada

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	535	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	93	10	93	80
" kra 4½ pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. " los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	10	94	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	60	91	30
" " " 4 konwers.	92	—	92	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
" " " papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	116	9·	117	10

(Pozycje II. i III.: bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 listopada 1908.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·45	94·65
styczeń-lipiec	94·45	94·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·35	97·55
kwiecień-październik	97·40	97·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	217·—
" " " 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
" " " 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	114·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·45	94·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·40	118·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·25	95·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·15	96·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·55	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·80	95·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·—	109·20
" " w wal. kor. 4 pr.	90·25	90·45
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	135·50	139·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	179·50	183·50
" " " 50 zł. (100 kor.)	179·50	183·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·80	91·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	95·90	96·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	89·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	158·—	159·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·75	94·75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·—	271·—
" " " " " 1889 3 pr.	254·—	260·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·55	101·55
" " " " " 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·10
" " " " " 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
" " " " 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·90	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·20	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	113·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·50	87·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
" " " " 1890 " 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·50	21·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	460·—	470·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·25	27·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·—	283·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	611·50	612·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	710·—	711·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	561·—	565·—
Galic. banku hip. 200 zł.	551·—	563·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·—	448·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1734·—	1743·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	512·50	513·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnostenska banka 100 zł.	237·50	238·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4930·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540·—	545·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907·—	913·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	677·—	683·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	522·—	528·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	615·50	616·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2355·—	2365·—
Schodnicy 500 kor.	418·—	423·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	342·—	346·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	270·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·60	239·85
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·25	251·75
Niemieckie banki	117·10	117·30
Włoskie banki	95·25	95·37½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·47½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·31	11·33
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2052/8 (9) (10736 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Samopomoc" w Sołotwinie i innych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 15 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sołotwinie, licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 298, b) 3/8 części realności obj. lwh. 296, c) 3/8 części realności obj. lwh. 379, ks. gr. gm. kat. Jabłonka tamże położonych, nazwanej dłużniczki własnych Nd. 135, stanowiący jeden kompleks gruntowy przy drodze głównej położonych, o łącznej powierzchni około 2 i pół morga, o glebie glinkowatej, urodzajnej częścią rolę a częścią łąkę stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 chaty drewnianej, słomą krytej o 1 izbie mieszkalnej bez komina i podłogi, 1 sieni, strychu i komorze, ze starej szopki drewnianej i jednego obrogu zbudowanych na pb. lkat. 100.

Cząstki nieruchomości wystawione na cyę, są ocenione ad a) na 1150 kor., ad b) na 4 kor. 50 hal., ad c) na 187 kor. 50 hal., przynależności zaś na 267 kor.

Najniższa cena wszystkich powyższych cząstek nieruchomości ze względu na ich cenę szacunkową wynosi 1006 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. E. 1147/8 (8) (10819)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 372 i całej realności lwh. 636 ks. gr. gm. Radziechów stanowiących parcelę budowlaną gruntową i chatę pod N. k. 378, wraz z przynależnościami, na tej ostatniej realności, składającemi się z 4 jabłoń i 2 jasionów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 850 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 893/8 (10785 2—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 5 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem licytacya przymusowa realności lwh. 65, 1/2 ciała lwh. 67 i 1 2 ciała lwh. 248 ks. gr. gm. Pokrowce objętej własność Stefana Masztalerza.

Cena szacunkowa wynosi 5005 kor.

Najniższa cena 3336 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 23 października 1908.

L. cz. E. 2215/7 (19) (10809)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 493 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński, składającej się z dwu domów mieszkalnych, dwu stajen i ogrodu. Realność łącznie ma obszar 35 ar. 13 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7912 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 5304 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiel., dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 1063/8 (6) (10827)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Ochsa we Lwowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya zaintabulowanej na rzecz Mojżesza Adlera połowy ciała hipotecznego lwh. 329 księgi gr. gminy kat. Toustogłowy objętego, jaki stanowi tylko parcela gruntowa l. kat. 328/2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. VII. 1098/8 (5) (10853)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lutego 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 395 ks. gr. gm. Sadzawka Jütty Sandel własnej, składającej z pbud. roli i ogrodu.

Wartość szacunkowa nieruchomości 1200 kor., przynależności 400 kor.

Najniższa oferta wynosi 1070 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. E. 5265/8 (10812 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seliga Mühlsteina odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 1909 i 2650 ks. gr. gm. kat. Kałusz Jakóba i Sary Knollów własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 7500 kor., zaś druga na sumę 3000 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 5000 kor., zaś co do drugiej 2000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 22 października 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (465) (10795)

W konkursie bł. p. dra Hermana Steina w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 grudnia 1908 wyznacza się audyencyę na dzień 21 grudnia 1908 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 14 listopada 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 13/7 (132) (10796)

Uchwałą tego sądu z dnia 6 lipca 1907 l. cz. S. 13/7 (1) otworzony konkurs do majątku Joachima Freyera, eskontera wekslowego w Tarnopolu uznaje się po myśli §§ 63, 66 i 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1908.

Konkursa.

L. 151714/XIII (10742 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie przeznaczonych dla słuchaczów Uniwersytetu wydziału prawa i medycyny, dla techników, tudzi dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej Akademii rolniczej, lub w innym podobnym zakładzie, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 grudnia 1907.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii urodzeni w Galicyi.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne, mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi i wniesione do przełożeństwa właściwego zakładu naukowego przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 listopada 1908.

L. 154397 I. (10788 1—3)

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że pierwotny termin konkursu rozpisanego dnia 2 listopada 1908 l. 108301 ogłoszonego celem obsadzenia opróżnionych kilka posad sług urzędowych w c. k. Namiestnictwie zostaje przedłużony do 24 grudnia 1908.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 listopada 1908.

L. 151.126 II. (10829 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Słobodzie złotej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 761 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. VII. 1528/8 (3) (10766)

Nieobecnemu Łukaszowi Wynnykowi synowi Jakóba przedtem w Łanczynie zamieszkałemu ma być doręczona uchwała z 22 czerwca 1908 l. cz. E. VII. 1528/8 dozwalająca przymusową licytacyę realności whp. 377 gminy Łanczun objętej, celem zaspokojenia wierzytelności Mordka Halperna w kwocie 87 kor. 77 hal. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Łukasza Wynnyka syna Jakóba kuratorem Władysław Nowakowski sekretarz gminy w Łanczynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 20 września 1908.

L. cz. Prez. 807 (20/8) (9360 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że w depozycie skarbowym c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie znajdują się od przeszło 30 lat następujące masy:

Władza oddająca depozyt	w roku	Nazwa masy depozytowej	Depozyt składa się: z gotówki kor.	z gotówki hal.	z książeczki kasy oszczędności kor.	z książeczki kasy oszczędności hal.
Rozp. komis. nadwornej z 24/4 1848 l. 4477	1848	Nowak Józef, nadkom. policyi na pokrycie deficytu Jędrzeja Stępińskiego	150	—	—	—
detto	1848	Krupiński Ignacy, nauczyciel na pokrycie deficytu Jędrzeja Stępińskiego	133	33	—	—
Rozp. Rady administr. z 31/12 1819 l. 14.707	1850	Csáła, major milicyi krakowskiej, reszta z rachunku za III. kwartał 1846	28	88	—	—
	1852	Sikorska Dorota, wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe	8	40	—	—
	1852	Administracya „Czasu“ wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe	4	20	—	—
Kancel. guber. z 4/6 1852 l. 22.558.	1852	Gmina Koscielec, zebrane datki na pogorzelców	1	26	—	—
Dyrekcya podat. 20/8 1854 l. 6832	1854	Ignacy Lorentszki, reszta ze zaliczki	13	79	—	—
	1855 i 1856	Piotr Studziński, na długi prywatne	1	69	—	—
	1855	Józef Cukrzyński na długi prywatne	1	78	—	—
Kanc. gub. 17/10 l. 18.579 5/10 l. 17.534	1856	Weterani milicyi krakowskiej, reszta z rachunku na dodatki drożyźniane	23	20	—	—
	1856	Alojzy Bayer, oficyał, na długi prywatne	3	15	—	—
	1856	Józef Mochnacki, oficyał, zwrot nadebranej płacy	11	66	—	—
Kraj. Dyr. skarbu 27/1 1857 l. 30.991	1857	Wincenty Fritze, na pokrycie niedoboru pisarza Antoniego Höchla	207	53	—	—
	1857 i 1858	Karol Mikocki, na prywatne długi	100	71	—	—
	1858	Jędrzej Lorentski, inżynier, reszta z rachunku dla dzierżawcy Dziędziołowskiego	1	80	—	—
	1858	Csála, major, reszta z rachunku za rok 1846	31	35	—	—
C. k. kraj. Dyr. skarbu z 28/10 1858 l. 23.923	1858	Marya Chwastowska, reszta ze zaliczki na wystawienie budek granicznych	45	06	—	—
	1858 1862 1865 1866	Ferdynand Kojsiewicz, na długi prywatne	33	40	—	—
		Mikołaj Tyrchowski, reszta na długi prywatne	—	36	—	—
	1860	Józef Karwath, reszta na długi prywatne	2	—	—	—
	1861	Kasa zbiorowa w Bochni, reszta z dochodu funduszu inwalidów z r. 1859	3	90	—	—
	1861	Antoni Douheiser, of. czynsz mieszkalny za marzec 1861	21	—	—	—
	1862 1864 1866	Antoni Schnider, reszta na długi prywatne	1	27	—	—
Videat eksp. Prokur. skarbu l. 1785	1864	Franciszek Spengler, koszta sądowe	1	44	—	—
	1864	Ignacy Ciszewski, na długi prywatne	30	20	—	—
	1865	Szkoła ludowa w Trzemesni, ze zakupna obligacyi pożyczki narodowej Nr. 51.636 reszta	3	25	—	—
Kom. Nam. 4/9 1865 l. 20.077	1865	Józef Michniewski, zwrot z obrachunku	5	04	—	—
Kraj. Dyr. skar. l. 1530 1865 l. 8561 1867	1865 1867	Franciszek Neusser, reszta odsetek wyrównaczych	— 8	96 12	—	—
	1866	Szpital ubogich w Jordanowie, reszta ze zakupna obligacyi	2	—	—	—
	1866 1867	Filip Lauer, na długi prywatne	44	50	—	—
	1867	Stanisław Broniewski, na prywatne długi	11	52	—	—
Eksp. Prokur. skarbu l. 2709	1868	Franciszek Brozek, na zaspokojenie pretensyi wikaryuszy przy kościele św. Anny na real. 20 w Nowej wsi	14	02	—	—
	1870 1871	Marya Bień, na długi prywatne	52	50	—	—
Kraj. Dyr. skarbu 15/2 1873 l. 196	1873	Józef Świderski, wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe	24	60	—	—
	1874	C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie (10/11 1874 l. 8211) na zakupno obligacyi, reszta	20	—	—	—
	1877	Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe dla Fr. Musiała	20	—	—	—
C. k. kraj. Dyr. skarbu l. 9691	1865	Józef Mochnacki, c. k. notaryusz, na pokrycie zaległych podatków	—	18	—	—
	1867	Jan Krzesz, na pokrycie podatku dochodowego za rok 1864/1866	7	50	—	—

Władza oddająca depozyt	w roku	Nazwa masy depozytowej	Depozyt składa się z gotówki kor.	hal.	z książeczki kasy oszczędności kor.	hal.
C. k. pow. Dyr. 5/6 1868 l. 9518	1868	Chaim Rzędowski, kara stemplowa	1	—	—	—
C. k. pow. Dyr. z 3/7 1875 l. 10.918	1875	Eeliks Matler, na pokrycie należytości skarbowej	10	—	—	—
Prez. c. k. kraj. Dyr. skarbu l. 6515	1873	Reszta z procentów od kaucyi oficiała pocztowego Antoniego Funiaka na rzecz wierzycieli Lotti Infeldowej	11	98	—	—
Ekspoz. Prok. skarbu l. 2301	1875	Na rzecz OO. Karmelitów książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 15.820	—	—	100	—
Pow. Dyrekcya skarbu 3/8 1876 l. 6324	1876	Feliks Matter, udziałka stemplowa	5	42	—	—
detto l. 24.792	1877	detto	—	83	—	—
detto l. 28.078	1877	detto	4	15	—	—
C. k. kraj. Dyr. skarbu l. 58.882	1878	Roman Gebel, zwrot nadpłaconych przez Wolfa Kopra i Mojżesza Morela kosztów oszacowania real. lk. 160/VIII.	2	24	—	—

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów składających się z gotówki i książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa rościł sobie pretensye, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu tutejszego się zgłosił i wykazał swe prawa, gdyż po upływie powyższego terminu depozyta te uznane zostaną za przepadłe i wydane c. k. Skarbowi Państwa jako funduszowi przepadłości.

C. k. Sąd powiatowy cywilny Oddz. I.

Kraków, dnia 23 września 1908.

L. cz. C. I. 441/8 (1) (10732 3—3)

Edykt.

Przeciw pp. Iwanowi i Onufremu Mykietczakom z Potoka złotego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez p. Gabriela Schächer z Potoka złotego pozew, o 700 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 23 grudnia 1908 godz. 9 przed połud. w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Borysiewicza adw. w Potoku złotym, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. C. III. 549/8 (1) (10851)

Edykt.

Przeciw Andryjowi Głowaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Anastazyę Głowacz pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 listopada 1908, o 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Andrija Głowacza ustanawia się pana Joahima Wiśniowskiego w Polanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dukla, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. C. 241/8 (2) (10871)

Edykt.

Przeciw Zofii z Piątkiewiczów Brukowej z Dobryni, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wiktoryę z Piątkiewiczów Słusarczykowa pozew, o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 15 grudnia 1908, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurantki ustanawia się pana dra Stanisława Dybasia adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigrod, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. 411/8 (2) (10738)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Paciórka w sprawie egzekucyjnej Maryanny Migdał przeciw niemu o 204 kor. zpn. ustanowiony został kuratorem Walenty Paciórek w Siemiechowie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Paciórka dotąd, dopóki tenże w sądzie się nie stawi lub nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 15 października 1908.

L. cz. C. 289/8 (2) (10872)

Edykt.

Przeciw Janowi Błączykowi synowi Franciszka ze Samoklęsk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Franciszka Błączyka pozew o dawanie utrzymania.

Na podstawie pozwu wynaczoną została pierwsza audyencya na 4 grudnia 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranta ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigrodzie, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. C. II. 223/8 (4) (10881)

Edykt.

Przeciw Maryi Gieroń z Trzebini, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Franciszka Jastrzębskiego pozew o złożenie rachunków.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 4 grudnia 1908 o godz. 10 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Gieroń ustanawia się pana dra Antoniego Gaszyńskiego adwokata w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę Gieroń w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. C. I. 422/8 (1) (10861)

Edykt.

Przeciw Anieli Smolskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez Annę Müller i tow. w Königsau pozew, o uznanie prawa zastawu dla sumy 249 złr. a. w. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1908 o godz. 10 przed połud. w tut. Sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Czarnika fpp. w Medenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenica, dnia 5 listopada 1908.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 138/8 (3) (10120 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Fobusa Kapelusza w Brodach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Marka Kapelusza w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 28 lipca 1908.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 203.398. (10893)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt ihre derzeit in den Material-Depots in Wien, Floridsdorf und Prerau lagernden Altmaterialien und zwar Altmetalle, diverse alte Eisen- und Stahlsorten, diverse Abfälle und Makulaturpapieren im öffentlichen Offertwege zu verkaufen.

Die näheren Bedingungen sind im Bureau VIII./1 der k. k. Nordbahndirektion, Wien, II. Holzhausergasse Nr. 1, zu ersehen; daselbst sind auch die zur Erstellung der Offerten unbedingt erforderlichen bahnseitigen Offertformulare erhältlich. Die Offerte selbst müssen versiegelt, von aussen als solche bezeichnet und den Bestimmungen des Gebührengesetzes entsprechend adjustiert sein, und hat die Abgabe derselben im Einreichungsprotokole der k. k. Nordbahndirektion **bis längstens 15 Dezember** a. c. zu erfolgen.

Als Vadium sind 10% des Gesamtanbotes bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu deponieren und wird diesbezüglich bestimmt, dass die für eine Kaufsumme unter K. 4000·— entfallenden Vadien in Barem zu erlegen sind.

Jeder Offerent verpflichtet sich mit seinem Anbote durch sechs Wochen, vom Einreichungstage an gerechnet, im Worte zu bleiben.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 16 Dezember a. c. präcise 9 Uhr vormittags im Bureau VIII./1 statt und bleibt es jedem Offerenten freigestellt, dabei zugegen zu sein.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte ganz oder nur teilweise zu berücksichtigen, oder sämtliche Offerte ohne nähere Angabe der Gründe abzulehnen.

Wien, am 1 Dezember 1908.

Die k. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 116.966/IV. (10830)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materyałów, a mianowicie starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. p.

Szczegółowe wykazy na sprzedaż przeznaczonych starych materyałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesentów oddział maszynowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na stare materyały“ mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15 grudnia 1908 do godziny 12 w południe.

Kraków, dhia 26 listopada 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 78.899/4 (10745)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone stare materyały, a mianowicie: starą żelazną blachę, żelaziwo kute w dużych kawałkach, stare stalowe obręcze z kół, stare gwiazdy z kół, starą stal, odpadki metalowe i stare płyty miedziane.

Bliższe oznaczenie gatunków i ilości starzyzny zawierają wykazy, które wraz z formularzem oferty wydaje podpisbna c. k. Dyrekcya.

Oferty wystawione na przepisanych formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na zakupno starych materyałów“ i wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi najdalej do 12 godziny w południe dnia 15 grudnia b. r.

Oferentowi lub pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 15 grudnia o 3 godzinie po południu.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze ilości.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materyału bądź tylko na część takowego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

W Stanisławowie, w grudniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

L. 117.624 (10874)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie murowanego magazynu i ładowni dla nierogacizny na stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 27.000 koron.

Roboty mają być ukończone 31 lipca 1909.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które sporządzone być mogą tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na wykonanie magazynu i ładowni dla nierogacizny w Rzeszowie najpóźniej do dnia 30 grudnia 1908 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie“.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 grudnia 1908 o godzinie pół do 1 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze, drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do końca stycznia 1909.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1400 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w grudniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

DYABŁY
napełnione cukrami, Rózgi jadalne czekoladowe, Pierniki cukry, owoce, kand., karmelki bez farb na smakach owocowych — poleca FABRYKA Cukrów, Czekolady i Herbatników
CZESŁAWY SCHAYER
we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 5.

Urzędnik
pryw. przyjmie administracyę lepszej kamienicy pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia pod „Administrator" biuro dzienników Sokołowskiego pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Nowości galanteryjne
z bronzu, skóry, szkła i porcelany już nadeszły — poleca
Seyfarth & Dydyński we Lwowie
przy placu Maryackim.

WĘGIEL
kamienny-kuzienny i koks dostarcza wagonami i detailicznie gwarantując za pierwszorzędną jakość, po najtańszych cenach
Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze
LWÓW,
ul. Słowackiego 16.
Telefon 1102.

Nowość!
Butony orzechowe, Indyanki specyalny gatunek pierników z czekoladą. Karton 65 ct. poleca fabryka **Wityńskiego we Lwowie.** Sklepy: Batorego 10, Żółkiewska 61.

Kołdry
na puchu i zwykłe, materace, poduszki, łóżka i t. p. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli dywanów i dekoracyj
Lwów, Trzeciego Maja 5.

W towarni ludowej
(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)
w nowo otworzonem
„DOROTEUM"
we Lwowie, przy ulicy Szajnochy l. 5
w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki **bez licytacyi i aukcyi:**

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedaży, licytacyi, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków familijnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialń, jadalń, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecinnych, różne starożytności, porcelany, bronzy, sztychy, mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Illustrowane cenniki za nadesłaniem 20 hal. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian.

Ogłoszenie.
Podaję do wiadomości, że **Kółko rolnicze** w Skawinie z powodu braku członków dobrowolnie rozwiązane zostało.
Skawina, dnia 1 listopada 1908.
Ludwikowski,
były prezes Kółka.



WÓZKI DLA DZIECI,
Zabawki, Meble bambusowe, Kosze na kwiaty, Kosze podróżne i t. p. sprzedaje najtaniej
A. KONIEWICZ
Lwów, Batorego 12.
Fabryka wyrobów koszykarskich i bambusowych. Cenniki franco.

Lwów, ulica Hetmańska 4.
Najstarszy i największy magazyn jubilerski we Lwowie
JULIANA DĄBROWSKIEGO
Na nadchodzącą **„GWIAZDKĘ"** poleca
najelegantsze i najodpowiedniejsze prezenta od najtańszych do najwykwintniejszych jako to: modne paryskie pierścionki, szpilki do krawatów, laski srebrem i złotem kute. Bontony brylantowe każdej wielkości. Perły i naszyjniki. Riwiery princesse. Colier modne. Zastawy srebrne, srebro stołowe. Zegary ścienne. Paryskie bijące budziki, najmodniejsze zegarki srebrne i złote z pierwszorzędnych paryskich i genewskich fabryk, po niebywale niskich cenach.

UWAGA.
Przed zakupnem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy
JÓZEFA WEKSLERA
we Lwowie, Sykstuska 2, — w Krakowie, Grodzka 71,



Odznaczona na Wystawie Jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 r. najwyższem odznaczeniem
„GRAND PRIX".

darmo i opłatnie najnowszy główny katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK" **znaną na całej kuli ziemskiej** z trwałości i oddania głosu naturalnego **bez szmeru.** Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych **w różnych językach** oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. **Główna ekspedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę.** Centralna zamiana płyt. — Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

The Grammophone Ltd. w Londynie.

NA GWIAZDKĘ: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwójnemi płytami 60 koron.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą" i laboratoryum chemiczne
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie, ul. Kopernika 1,
wyrabia i poleca
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
i SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
jest o połowę tańszy od Sirolinu i kosztuje tylko **flaszka 2 kor.**
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
kosztuje **kor. 2·50.**
Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

Actien Gesellschaft für Bürsten Industrie
vorm. C. H. Roegner, Striegan, D. I. Dukas, Freiburg i/B.

Zweigniederlassung Cisna, Galizien.

Bilanz am 30 Juni 1908.

Aktiva.		Passiva.	
Säge und Gebäude	66 598 49	Kapital	80.000 —
Inventar	3.695 83	Kautionen	4.000 —
Waldbahn und Wege	29.911 83	Rückstellungen	9.993 40
Bestände	42.521 17	Creditoren	76.391 50
Debitoren	36.002 02	Reserven	9.755 36
Kassa	214 13	Gewinn	505 50
Kautionen, Vorschüsse und vorausbezahlte Prämien	1.702 29		
	180.645 76		180.645 76

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 121.282/4

Altmaterial-Verkaufsausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion gelangen verschiedene Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Nähere Angaben über die zum Verkauf bestimmten Mengen und Gattungen sind den bezüglichen Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Altmaterialien sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reklamationen wegen deren Qualität und Beschaffenheit nicht berücksichtigt werden.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden sollen, sind mit 1 Krone Stempel zu versehen, am Kouvert mit der Aufschrift „Offert für Altmaterialien" zu bezeichnen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedinngnissen bis längstens 15 Dezember 1908, 12 Uhr Mittags einzubringen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung in Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Wage, am Lagerplatz und sind auch die Preisanbote franko derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes im Baren bei der h. o. Direktionskassa zu deponieren. Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder der Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen sowie Offerte ohne Vadium, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 16 Dezember 1908 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 1 Dezember 1908.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(10876)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż różnych starych materyałów za pisemnemi ofertami.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które można otrzymać w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) wraz z formularzem oferty i warunkami sprzedaży osobiście albo za przysłaniem marki na porto.

Wyszczególnione stare materyały należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.

Oferty wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone marką na 1 koronę ostemplowane, należy oznaczyć na kopercie napisem „Oferta na stare materyały" i razem z podpisami i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12 godziny dnia 15 grudnia 1908. Oferenci pozostają związani umową przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać „opłatnie na wadze".

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, mianowicie 10% afiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, a także oferty wniesione bez poręczonego nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Victoria zu Berlin.
Algemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.
Generalrepräsentanz für Österreich: Wien, I, Kohlmarkt 5.

Betriebsrechnung und Bilanz des Gesamtgeschäftes für das Jahr 1907.
Aufgestellt in Gemässheit der Ministerialverordnung vom 5 März 1896.

Lebens-Versicherung sowie Elementar- und Unfall-Versicherung.

Bilanz.

Aktiva.		Alle Branchen betr. K.	h.
1. Forderungen and die Aktionäre für nicht eingezahltes Aktien-Kapital		3.526.881	60
2. Kassastand		589.044	56
3. Disponible Guthaben bei Kredit-Instituten und Sparkassen		1,188 963	60
4. Realitäten:			
Bruttowert	K. 12,783.460·48		
hievon ab: darauf lastende Hypothekarschulden	„ 705.376·32	12,078.084	16
5. Wertpapiere zum Kurswerte am Schlusse des Rechnungsj.	K. 17,881.279 25		
hiezu: laufenden Zinsen	„ —·—	17,881.249	25
6. Wechsel im Portefeille		—	—
7. Hypotekardarlehen		649,830.220	28
8. Darlehen auf Wertpapiere		—	—
9. Darlehen auf eigene Polizzen		47,722.096	98
10. Darlehen an Genossenschaften		—	—
11. Kautionsdarlehen an Versicherte		—	—
12. Fonds der Überlebens-Assoziationen mit garantierten Minimalerhebnisse		—	—
13. Fonds der nicht garantierten Überlebens-Assoziationen		—	—
14. Pensionsfonds (in den anderen Aktieven enthalten)		—	—
15. Rückständige Zinsen		5,808.851	85
16. Aktiv-Saldi der Rechnungen mit den Rickversicherern		347.078	91
17. Ausstände bei Agenturen und Filialen		9,347.774	55
18. Diverse Debitoren		—	—
19. Vortrag der zu amortisierenden:			
a) Organisationskosten	K. —·—		
b) Abschlussprovisionen	„ —·—	—	—
20. Wert des Inventars nach erfolgter Abschreibung		—	—
21. Sonstige Aktiva		—	—
22. Unbedeckter Abgang		—	—
Summa der Aktiva		748,320.275	74

Passiva.	Alle Branchen betref. K.	h.	Lebensversicherungs-Abteilung K.	h.	Elementar- u. Unfall-Versicherungs-Abt K.	h.
1. Emittiertes Aktien-Kapital	7,053.763	20				
2. Gewinn-, Kapitals-Reserven:						
a) Kapitals-Reserve	705.376	32				
b) Spezialreserve (Gewinreserve)	705.376	32				
c) Nicht erhobene Aktionärdividende aus früheren Jahren	—	—				
3. Kursdifferenzenfonds (Effekten--Kursreserve)			3.447	17		
4. Prämienreserve (abzüglich des Anteils der Rückversicherer)			520,538.389	74	51,691.468	59
5. Prämien-Überträge (abzüglich des Anteis der Rückversicherer)			697.195	28	2,317.625	76
6. Reserve für schwebende Schadenzahlungen abzüglich des Anteils der Rückversicherer)			1,128.049	74	2,619.098	34
7. Dividendenfonds der Versicherten			107,402.232	15	2,404.245	79
8. Fonds der Überlebens-Assoziationen mit garantiertem Minimal-Ergebnisse	—	—				
9. Fonds der wechselseitigen nicht garantierten Überlebens-Assoziationen	—	—				
10. Pensionsfonds der Bediensteten	2,707.066	69				
11. Verwaltungsgebühren-Reserve für Überlebens-Assoziationen	—	—				
12. Pasiv-Saldi der Rechnungen mit der Rückversicherern	264 019	97				
13. Dieverse Kredietoren: a) Beamten-Spargelder	271.997	14				
b) Fonds für Hinterbliebene der verstorbenen Beamten der Victoria	255.065	15				
c) Barkaution	34.902	08				
d) Guthaben verschiedener Banken	5,154.016	09				
14. Sonstige Passiva: a) Darlehenszinsen-Übertr.	1,111.207	53				
b) Kriegsversicherungs-Reservefonds			6,238.184	76		
c) Hilfsfonds und Extrareserve für die Versicherten der Volksversicherungs-Abteil.			65.330	65		
d) Risiko-Reserve für die Transports-Versicherungs-Abteilung					176.344	08
e) Risiko-Reserve					468.016	98
f) Extrareserve für Kursverluste	700.803	29				
g) Aktienwechsel-Tilgungsreserve	235.125	44				
h) Prämiendepots der Lebensversicherten			194.739	12		
15. Überschuss aus der Jahresgebarung			30,617.017	50	2,560.169	87
	19,198 719	22	666,884.586	11	62,236.970	41
Suma der) Lebens'Abteilung	666.884 586	11				
Passiva:) Unfal- und Elementar-Abteilung	62,236.970	41				
Gesamtsumme	748,320.275	74				

Spezial-Bilanz für das österreichische Geschäft der Victoria.

Aktiva.		Lebens-Versicherung K.	h.	Unfall-Versicherung K.	h.
1. Wertpapieoe zum Kurswerte am Schlusse des Rechnungsjahres		10,919.344	41	—	—
2. Hypothekardarlehen (Anteil an dem Hypoteken-Guthaben und dem übrigen Vermögen des Gesamtgeschäftes)		12,022.769	40	489.282	—
3. Darlehen auf eigene Polizzen		1,491.869	43	—	—
4. Rückständige Zinsen		—	—	—	—
5. Diverse Debitorem		—	—	—	—
6. Vortrag der zu amortisierenden: a) Organizationskosten) b) Abschluss-Provisionen) vollständig gedeckt		—	—	—	—
7. Vert des Innentars nach erfolgter Abschreibung		—	—	—	—
8. Sonstige Aktiva		—	—	—	—
Summa der Aktiva		24,433.974	24	489.282	—
Der Prämien-Reserve der in Österreich wohnenden Versicherten der Victoria stehen an inländischen Werten gegenüber:					
1. Als Kaution bei der österr. Regierung hinterlegte fl. 4,505.600 Österreichische 4-proz. Goldrente	K. 10,339.560·34				
K. 600.000 Österreichische 4-proz. konv. Rente	K. 579.784·07	10,919.344	41		
2. Als Kaution bei der österr. Regierung vorgesehen: Hypothekendokumente im Werte von		5,171.831	44		
3. Darlehen auf eigene Polizzen in Österreich wohnender Versicherter		1,491.869	43		
Summa		17,583.045	28		

Passiva.		Lebens-Versicherung K.	h.	Unfall-Versicherung K.	h.
1. Kurs-Differenzen-Fonds (Effekten-Kurs-Reserve)		—	—		
2. Prämien-Reserve (abzügl. des Ant. der Rückversicherer):					
a) Todesfall- und gemischte Versicherungen der Lebensversicherungs-Abteilung	K. 12,550.995 —				
b) Erlebensfall-Versicherungen	„ 476.130·—				
c) Renten-Versicherungen	„ 174.964 —				
d) Volks-Versicherungen	„ 7,360.373·73	20,562.462	73	888.170	—
3. Prämien-Überträge: a) Todesfall- und gemischte Versicherungen der Lebensversicherungs-Abtheilung	K. 7.617·25				
b) Erlebensfall-Versicherungen	„ 78·87				
c) Renten-Versicherungen	„ —.—				
d) Volks-Versicherungen	„ 13.053·26	20.749	38	—	—
4. Reserve für schwebende Schadenzahlungen (abzüglich des Anteils der Rückversicherer)		25.592	09	86.230	29
5. Dividendenfonds der Versicherten: Reserve für statut- und bedingungsgemäss zurückzuerstattende Prämienteile Ende 1907					
a) der Todesfall- und gemischten Versicherungen mit Gewinnanteil der Lebensversicherungs-Abteilung	K. 615.731·31				
b) der Abteil- der Versicherungen auf den Erlebensfall mit Gewinnanteil	„ 32.803·82				
c) der Volks-Versicherungen	„ 1,611.287·73	2,260.822	86	6.088	48
6. Diverse Kreditoren		—	—		
7. Sonstige Passiva, und zwar: Kriegsversicherungs-Reservefonds		445.434	87		
8. Überschuss aus der Jahresgebarung		1,118 912	31	8.798	23
Summa der Passiva		24,433.974	24	489.282	—

Es werden für Rechnungsjahr 1907 an Dividenden für die mit Gewinnanteil Versicherten verrechnet; a) 40 Prozent der Jahresprämie der Unfallversicherung; b) 3 Prozent der vom Versicherungsbeginne an gezahlten Gesamtprämien (nicht nur der einzelnen Jahresprämie) in der Lebensversicherungs-Abteilung für die Todesfallversicherungen, d. h. beginnend mit 10 Prozent der Jahresprämie für den ältesten Jahrgang 1878; ferner 10 Prozent der Jahresprämie für die nach Tarif L. l. auf den Erlebensfall Versicherten; c) 25 Prozent der Jahresprämie in der Volksversicherungs-Abteilung.

Wictoria zu Berlin Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

O. Gerstenberg m. p.

Generalrepresentanz für Österreich der Victoria zu Berlin Allgemeine Versicherungs-Actien-Geselschaft

R. Ludwig m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 13. — Telefon Nr. 537.